

Cena
Prix 15 fr.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
46 r. du Faubourg Montmartr
PARIS (9).
Tefon: LAMartine 88 18
(lignes groupées)
Konto pocztowe
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 47 39 19

Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

LA PAROLE POLONAISE

Quotidien des Polonais Libres.

ROK II.

PARYŻ, ŚRODA 21 STYCZNIA 1953

Nr 18 (220)

WOLNOŚĆ NARODÓW JEST NIEPODZIELNA PREZYDENT EISENHOWER OBJĄŁ URZĄD

« Światło zмага się z ciemnością » — oświadczył w przemówieniu inauguracyjnym

Waszyngton (A.P.). — We wtorek 20 bm. o godz. 12-tej (18-tej czasu francuskiego) wygłosi kadencja Trumana i 34-tym prezydentem Stanów Zjednoczonych został gen. Dwight Eisenhower.

O tej godzinie gen. Eisenhower z podniesioną prawą ręką i lewą złożoną na bibliję powtórzył za m. Vinsonem słowa przysięgi: „Ja, Dwight Eisenhower, przysięgam uroczyście, że wykonywać będę rzetelnie swój urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, oraz że według swej najlepszej woli zachowywać będę, ochraniać i bronić konstytucji Stanów Zjednoczonych”.

Bezpośrednio po złożeniu przysięgi Eisenhower wygłosił inauguracyjne przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Od początku bieżącego stulecia świat jakby wszedł w epokę burz. Narody Azji przebudziły się, by wstrząsnąć okowami przeszłości. Wielkie narody Europy stoczyły swe najkrwawsze wojny. Zawaliły się trony i padły olbrzymie mocarstwa. Narodziły się nowe narody. Dla naszego kraju była to epoka wielkich prób. Zdobyliśmy potęgę i odpowiedzialność. Przeszliśmy przez udutki kryzysu I wojny, by osiągnąć szczyt bezprzykładny w dziejach człowieka. Aby zabezpieczyć pokój światu, walczyliśmy w lasach Argonickich, na wybrzeżach Iwo-Jimy i po śnieżne góry Korei.

OBY BÓG BYŁ NAM PRZEWODNIKIEM

Wśród gwałtownego pędu wydarzeń szukaliśmy po omacku sensu i znaczenia czasów, w których przyszło nam żyć. W tym szukaniu światła modlimy się do Boga, by był nam przewodnikiem. Przywołujemy na pomoc wszystkie nasze doświadczenia z przeszłości i wypatrujemy znaków przyszłości.

W takiej dzisiejszej chwili, my, ludzie wojni, winniśmy raz jeszcze obwieścić, jaka jest nasza droga. Jest to droga naszych ojców, droga nieśmiertelnej godności człowieka, którym rządzą wieki i moralność i prawo naturalne. Ta droga określa naszą koncepcję życia. Ona sprawia, że wybieramy naszych przywódców nie by rządzą nami, lecz by nam służyli. Zgodnie z nią mamy prawo wyboru pracy i zapłaty za pracę. Ona jest natchnieniem inicjatywy, dzięki której nasza wyjątkowość budzi podziw świata.

WROGOWIE NIE UZNAJĄ BOGA

Wrogowie tej drogi nie uznają Boga, lecz tylko siłę, żadnego dobrowolnego poświęcenia, lecz tylko eksploatację. Uczą człowie-

ka zdrady. Żywią się z niedostatkiem innych. Zniekształcają prawdę. Nie chodzi tu o drobne różnice filozoficzne. Konflikt ten godzi bezpośrednio w drogę naszych ojców i w życie naszych synów. Wolność zмага się z niewolą, światło z ciemnością.

W dalszej części swej mowy prez. Eisenhower stwierdził niepodzielność wolności. Jest ona jedna, łącząca żołnierzy francuskich, którzy giną w Indochinach, z żołnierzami brytyjskimi, ginącymi w Malajach, i Amerykanami, którzy oddają swe życie na Korei.

Stany Zjednoczone łączy zresztą z wolnymi narodami nie tylko idea, ale i potrzeba. «Żaden wolny naród nie może żyć w dobrobycie i bezpieczeństwie gospodarstwa samotnienia». Ameryka musi mieć rynek zbytu i źródła surowców.

Swoją program ujął prez. Eisenhower w kilku punktach. Pierwszym celem jest osiągnięcie potęgi, która odstraszy napastnika i zabezpieczy pokój. Potęga ta jest «kredytem, w którym spoczywa nadzieja wszystkich ludzi wolnych». Potęga ta nie zostanie nigdy użyta na narzucenie inemu narodowi amerykańskich urządzeń politycznych i gospodarczych». Inne narody wolne otrzymać będą pomoc na podstawie «realistycznej oceny ich potrzeb i możliwości».

Właściwy program nowego prezydenta zostanie przedstawiony w pierwszym odrzynie do Kongresu.

DEFILADA

Pod wygłoszenie przemówienia prez. Eisenhower udał się na Pennsylvania Avenue, gdzie odebrał defiladę długości 16 km. Brało w niej udział 65 orkiestr, około 22.000 żołnierzy, cztery psy z Alaski, 3 słonie, oddział gólarzy z „golebiami” i oddział dział atomowej długości 25 metrów.

Dość osób, które przybyły do Waszyngtonu na uroczystości, ocenia się na pół miliona. Ss ma instrukcja policyjna w sprawie utrzymania porządku, liczy 40 stron maszynopisu. Uroczystość została przekazana na

trybunał wojkowy rozpatrujący zbrodnie, popełnione przez hitlerowców w Schirmeck, przystąpił do odczytania zeznań świadków, którzy nie mogli stawić się na rozprawę o

raz raportów dochodzeń. Świadek, Karolina Muller zeznała, że dwu zbrojnych przyprowadziło ją do biura, gdzie urzędnok kłamał i rozbrajał ją bitymi pałkami do utraty przytomności.

Buck wstaje i oświadcza, że nie rozbierno jej w jego obecności.

Inną kobietę przyprowadzono do jakiegoś draba, który rzekomo miał być lekarzem i rozebrał ją celem „zbadań”. Buck był obecny przy tej scenie i zohydzał w sprostnych słowach badana.

Buck zaprzecza kategorycznie.

Zbrodniarz Muller znany z tego, że puszczał zgłodniałe psy na więźniów, i spełniał rolę t. zw. „psiarzka obozowego”, zwracał się oficjalnie do żon i sióstr przynoszonych paczki dla więźniów, by mu się oddały, obie-

cały kraj przez stacje telewizyjne, a na świat przez „Głos Ameryki” w 46 językach.

B. prez., Truman towarzyszył prez. Eisenhowerowi w czasie całej uroczystości, poczem po ostatnim śniadaniu w gronie swych najbliższych współpracowników odjechał pociągiem „Independence” do swego domu w Kansas.

Na liście tej figurują m. i. ksiądz Lichy z Wrocławia i ks. Świątyni z Wrocławia, oraz ksiądz Latuszek z Opola. Ksiądz Lichy został aresztowany, zdaniem komunikatu, w momen-



PRAWA W OCZY KOLE BONN JEST OBURZONE NA AMERYKAŃSKĄ ANKIETĘ

Bonn (A.P.). — Ogłoszenie przez Wysoką Komisję amerykańską w Niemczech wyniku ankiety o nastrojach politycznych wśród ludności wywołało gwałtowną reakcję w Bonn.

Kancierz Adenauer oświadczył dziennikarzom i następnie przez radio, że ogłoszenie wyników ankiety nastąpiło bez porozumienia z nim i że w rzeczywistości niebezpieczeństwo neohitlerizmu w Niemczech nie istnieje. Ogłoszenie ankiety z równoczesnym aresztowaniem przez Anglików 7 by-

łych hitlerowców nie stworzy — zdaniem kanczera — korzystnej atmosfery dla ratyfikacji traktatu. Sprawa ta zaś jest niezmiernie pilna, bo opóźnienie może skłonić Rosję do ataku. Zjemy w okresie krytycznym i nikt z nas nie wie, co nastąpi w razie śmierci Stalina».

Komunikat rządu w Bonn podkreśla, że jednym środkiem do poznania nastrojów ludności są wybory, a te zawsze dotąd kończyły się klęską sił antydemokratycznych.

Szczególne oburzenie wywołał raport amerykański w partii wolnych demokratów, należących do koalicji rządowej. Jeden z jej parlamentarzystów przywódców, Blank, nazwał ankietę «błagą», a dr Mende przypomniał wartość prognoz Gallupa przed wyborami amerykańskimi w r. 1948. Biuro prasowe rządu oświadczyło, że ankieta, opierająca się na 1.200 uczestnikach, nie ma żadnej wartości.

DEPARTAMENT STANU ŁAGODZI

Waszyngton (A.P.). — Departament Stanu zażądał od Wysokiej Komisji amerykańskiej w Niemczech

Wyjaśnienia w sprawie ogłoszenia ankiety. Kola polityczne w Waszyngtonie uważają, że podobne ankiety są pozytywne, ale niekoniecznie służą jako barometr nastrojów. W danym wypadku nastąpił w Zach. Niemczech niewłaściwie wzrost prądów nacjonalistycznych, ale nie w postaci tak alarmującej, jak wynikałoby z ankiety.

Organ Kominformu wzywa do czujności

Wiedeń (A.P.). — Ostatni numer tygodniowego organu Kominformu, przyznający, wzywający wszystkie partie komunistyczne do wzmożonej czujności.

Aresztowani w Moskwie lekarze — powiada artykuł — byli na żołdzie amerykańskiego wywiadu i korzystali z pomocy Jointu. Czujność i przede wszystkim czujność, obowiązuje wobec „gangsterskich me-

TERRORYZUJĄ DUCHOWIEŃSTWO

Nowe aresztowania księży w Polsce

Paryż (R.P.). — Radio warszawskie i dziennik komunistyczny „Trybuna Ludu” ogłosiły listę księży, którzy niedawno zostali aresztowani w Polsce pod zarzutami „szpiegostwa, kontaktów z bandytami ukrywającymi się przed władzami bezpieczeństwa” oraz prób organizacji młodzieży.

Na liście tej figurują m. i. ksiądz Lichy z Wrocławia i ks. Świątyni z Wrocławia, oraz ksiądz Latuszek z Opola. Ksiądz Lichy został aresztowany, zdaniem komunikatu, w momen-

cie gdy usiłował nielegalnie przekroczyć granice Polski.

Komunikat dodaje, że „władze duchowe w Kielcach popierały szpiegów i handlarzy czarnego rynku”. Ponadto komunikat bezkrytycznie chwali władze kościelne o „zbieraniu informacji dotyczących Państwa Polskiego dla mocarstw zagranicznych”.

«WIEZIENIE NIE PRZYJMUJE» paczek wysyłanych do Kraju

Stokholm (kor. wł.). — Kilka paczek wysyłanych na Gwiazdkę do więźni i obozów w Polsce w różnych stronach Kraju wróciło do Szwecji z powrotem, z adnotacją „wiezienie nie przyjmuje”. Wydarzenie to przez pogłoskom, i wiadomosciom z Kraju, jakoby dozwolone nie były do więzień tylko paczki z zagranicy. — Wysłane w tym samym czasie przez Szwedów paczki do Niemiec Wsch. zaczęły również wracać, z adnotacją „adresat nie przyjmuje”. W tym wypadku co — jak wyjaśniono — jest tak — wysokie, że przewyższa wartość samej przesyłki.

Alfreda Klups po złożeniu matury, uczęszczała przez 2 i pół roku do szkoły asystentek roentgenowskich w Poznaniu. Po ukończeniu jako technik roentgenolog otrzymała nakaz pracy w szpitalu powiatowym w Świnoujściu, z pensją 612 zł netto (w tym 40 proc. dod. roentg.) za 6 godz. pracy dzien-

Teresa Ożarek ukończyła 2 klasy gimnazjum w Koszalinie, a następnie półroczny kurs pielęgniarski PCK, pracowała do końca jako pielęgniarka oddziałowa również w szpitalu w Świnoujściu, z pensją 507 zł netto (z dod. funkcyjnym).

Bezpośrednią przyczyną ucieczki były szkany ze strony UB, propozycje pracy konfidentów, i nieznośne warunki życia w systemie komunistycznym, pogarszające się stale, z dnia na dzień.

Na drugiej stronie zaczynały druk relacji trojga uchodźców.

UB, propozycje pracy konfidentów, i nieznośne warunki życia w systemie komunistycznym, pogarszające się stale, z dnia na dzień.

Na drugiej stronie zaczynały druk relacji trojga uchodźców.

UB, propozycje pracy konfidentów, i nieznośne warunki życia w systemie komunistycznym, pogarszające się stale, z dnia na dzień.

PROCES SZPIEGOWSKI W SOFII

London (A.P.). — Radio Sofia podało wczoraj wieczorem do wiadomości, że w Sofii rozpoczął się proces 10 osób, oskarżonych o „szpiegostwo i spisek przeciw rządowi bułgarskiemu”.

Bułgarski rząd komunistyczny podaje, że są to szpiedzy, którzy byli na żołdzie amerykańskim i należeli do sieci szpiegowskiej, mającej swoją centralę w Turcji.

Akt oskarżenia zarzuca szpiegostwo, że starali się wytorować w kraju postawę, zagrażającą bezpieczeństwu państwa. Prokurator napadł przy tej sposobności gwałtownie na Grecję, Jugosławie i Turcję, «satelitów bałkańskich imperializmu amerykańskiego». Wszyscy oskarżeni rzekomo przynajmniej się do winy.

Wiedeń (A.P.). — Ostatni numer tygodniowego organu Kominformu, przyznający, wzywający wszystkie partie komunistyczne do wzmożonej czujności.

Aresztowani w Moskwie lekarze — powiada artykuł — byli na żołdzie amerykańskiego wywiadu i korzystali z pomocy Jointu. Czujność i przede wszystkim czujność, obowiązuje wobec „gangsterskich me-

Z Malajów do Polski

Nie wszyscy ludzie jeszcze naprawdę zrozumieli, iż wskutek postępów techniki cała kula ziemska stanowi coraz bardziej jedną całość, że główne zagadnienia ideowe, polityczne i gospodarcze w naszych czasach mają wymiar globalny, że zasadnicze zagadnienia, od których zależy los całych narodów, są prawie wszędzie takie same, że języki i granice nie są już przeszkodą dla prądów wstrząsających całą ludzkością.

Komunizm jest ruchem światowym z centralą w Moskwie i walka z nim, jeśli ma być skuteczna, musi być prowadzona w skali światowej. Wyzwolenie Polski z niewoli sowieckiej zależy nie tylko od mądrej polityki i działania samych Polaków, zależy także od działania człowieka, który 20 stycznia 1953 roku wziął na Kapiolu waszyngtońskim na swe barki trud kierowania największym mocarstwem świata, zależy od przebiegu wojny na Korei i w Indochinach, od rozwoju sytuacji w Egipcie, w Persji, na Bliskim Wschodzie, w Chinach, Indiach, we Francji i w Afryce północnej. Wszystko to we współczesnym świecie, jak w precyzyjnej maszynie wielkiej fabryki, jest ze sobą związane, złączone, współzależne.

Odbyły niedawno obrady socjalistycznej międzynarodówki azjatyckiej na Malejach, gdzie przy potępieniu wyszku komunistycznego i kapitalistycznego proklamowano prawo każdego narodu azjatyckiego i afrykańskiego do pełnej niepodległości — odbyły się głosnym echem w Tunisie i Maroku. Me oto znalazł się wśród tych echa i głos dotyczący bezpieczeństwa Polski.

Jedno z pism francuskich wychodzących w Afryce północnej napisało, że to bardzo pięknie proklamować uroczyste prawo do niepodległości takich krajów, jak Maroko i Tunis, gdzie zdobywcę arabscy panowali zawsze przy pomocy siły nad miej-

Uciekli przed Bezpieką TROJE UCHODZCÓW Z POLSKI W SZWECJI

Stokholm (kor. wł.). — Na progu Nowego Roku przedostali się szczęśliwie z Kraju do Szwecji uchodźcy pp. Alfreda Klups (1-21), Teresa Ożarek (1-20) i Adolf Kuzmiński (1-39). Wszyscy troje otrzymali przyprawienie do życia w obozie uchodźczym w Landskronie w pld. Szwecji na przydział do pracy.

Alfreda Klups po złożeniu matury, uczęszczała przez 2 i pół roku do szkoły asystentek roentgenowskich w Poznaniu. Po ukończeniu jako technik roentgenolog otrzymała nakaz pracy w szpitalu powiatowym w Świnoujściu, z pensją 612 zł netto (w tym 40 proc. dod. roentg.) za 6 godz. pracy dzien-

Teresa Ożarek ukończyła 2 klasy gimnazjum w Koszalinie, a następnie półroczny kurs pielęgniarski PCK, pracowała do końca jako pielęgniarka oddziałowa również w szpitalu w Świnoujściu, z pensją 507 zł netto (z dod. funkcyjnym).

Bezpośrednią przyczyną ucieczki były szkany ze strony

UB, propozycje pracy konfidentów, i nieznośne warunki życia w systemie komunistycznym, pogarszające się stale, z dnia na dzień.

Na drugiej stronie zaczynały druk relacji trojga uchodźców.

UB, propozycje pracy konfidentów, i nieznośne warunki życia w systemie komunistycznym, pogarszające się stale, z dnia na dzień.

Na drugiej stronie zaczynały druk relacji trojga uchodźców.

DZIESIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY W ORADOUR OFICEROWIE DZIELILI SIĘ ZAGRABIONĄ BIŻUTERIĄ

Bordeaux (kor. wł.). — W dziesiątym dniu rozprawy zeznaje oskarżony Hoehlinger, spadochroniarz, w oddzialech SS, wcielony do nich w styczniu 1944 r.: opisuje marszrutę oddziałów hitlerowskich przez Francję. Każdy etap tej drogi nacechowany jest krwią i pozoga. Świadek opisuje znaną już scenę powieszenia trzech kobiet i rozstrzelania 6 mężczyzn w Frasnes-le-Chateau. Brał udział w masakrze w Oradour i przebieg jej opisuje spokojnie i obrazowo. Nazajutrz po dokonaniu zbrodni, 2 oddziały niemieckie przybyły do Oradour, jeden gwałcił zabitych, drugi zarzynał świnie i bydło. Tam też urządzono ucztę, a później dopiero dom ten specjalnie oszczędzony dnia poprzedniego spalono. Oficerowie podzieleni się zagrabioną biżuterią.

Alzabczyk Oels służył w armii francuskiej, później w mundurze niemieckim. W Oradour ranny został w obie nogi przez swych kolegów. Podczas składania zeznań,

Alzabczyk Oels służył w armii francuskiej, później w mundurze niemieckim. W Oradour ranny został w obie nogi przez swych kolegów. Podczas składania zeznań,

BESTIALSTWO W SCHIRMECK Ścinali kosą głowy więźniów

Metz (kor. wł.). — Więźniowie, umieszczeni na lotnisku w Entzheim, zeznali, że byli naczelnymi świadkami krew mrocznych scen zękania się i mordowania aresztowanych. Więźniów zaprowadzono w ziemie tak głęboko, że tylko głowy wystawały, poczem strażnicy i lotnicy „zabawiali się” strzelając do głów nieszczęśliwych ofiar lub też przynosili kosi lub sierpy i ścinali im głowy.

Trybunał wojkowy rozpatrujący zbrodnie, popełnione przez hitlerowców w Schirmeck, przystąpił do odczytania zeznań świadków, którzy nie mogli stawić się na rozprawę o

raz raportów dochodzeń. Świadek, Karolina Muller zeznała, że dwu zbrojnych przyprowadziło ją do biura, gdzie urzędnok kłamał i rozbrajał ją bitymi pałkami do utraty przytomności.

Buck wstaje i oświadcza, że nie rozbierno jej w jego obecności.

Inną kobietę przyprowadzono do jakiegoś draba, który rzekomo miał być lekarzem i rozebrał ją celem „zbadań”. Buck był obecny przy tej scenie i zohydzał w sprostnych słowach badana.

Buck zaprzecza kategorycznie.

Zbrodniarz Muller znany z tego, że puszczał zgłodniałe psy na więźniów, i spełniał rolę t. zw. „psiarzka obozowego”, zwracał się oficjalnie do żon i sióstr przynoszonych paczki dla więźniów, by mu się oddały, obie-

cały kraj przez stacje telewizyjne, a na świat przez „Głos Ameryki” w 46 językach.

B. prez., Truman towarzyszył prez. Eisenhowerowi w czasie całej uroczystości, poczem po ostatnim śniadaniu w gronie swych najbliższych współpracowników odjechał pociągiem „Independence” do swego domu w Kansas.

Na liście tej figurują m. i. ksiądz Lichy z Wrocławia i ks. Świątyni z Wrocławia, oraz ksiądz Latuszek z Opola. Ksiądz Lichy został aresztowany, zdaniem komunikatu, w momen-

cie gdy usiłował nielegalnie przekroczyć granice Polski.

Komunikat dodaje, że „władze duchowe w Kielcach popierały szpiegów i handlarzy czarnego rynku”. Ponadto komunikat bezkrytycznie chwali władze kościelne o „zbieraniu informacji dotyczących Państwa Polskiego dla mocarstw zagranicznych”.

«WIEZIENIE NIE PRZYJMUJE» paczek wysyłanych do Kraju

Stokholm (kor. wł.). — Kilka paczek wysyłanych na Gwiazdkę do więźni i obozów w Polsce w różnych stronach Kraju wróciło do Szwecji z powrotem, z adnotacją „wiezienie nie przyjmuje”. Wydarzenie to przez pogłoskom, i wiadomosciom z Kraju, jakoby dozwolone nie były do więzień tylko paczki z zagranicy. — Wysłane w tym samym czasie przez Szwedów paczki do Niemiec Wsch. zaczęły również wracać, z adnotacją „adresat nie przyjmuje”. W tym wypadku co — jak wyjaśniono — jest tak — wysokie, że przewyższa wartość samej przesyłki.

Alfreda Klups po złożeniu matury, uczęszczała przez 2 i pół roku do szkoły asystentek roentgenowskich w Poznaniu. Po ukończeniu jako technik roentgenolog otrzymała nakaz pracy w szpitalu powiatowym w Świnoujściu, z pensją 612 zł netto (w tym 40 proc. dod. roentg.) za 6 godz. pracy dzien-

Teresa Ożarek ukończyła 2 klasy gimnazjum w Koszalinie, a następnie półroczny kurs pielęgniarski PCK, pracowała do końca jako pielęgniarka oddziałowa również w szpitalu w Świnoujściu, z pensją 507 zł netto (z dod. funkcyjnym).

Bezpośrednią przyczyną ucieczki były szkany ze strony

UB, propozycje pracy konfidentów, i nieznośne warunki życia w systemie komunistycznym, pogarszające się stale, z dnia na dzień.

Na drugiej stronie zaczynały druk relacji trojga uchodźców.

UB, propozycje pracy konfidentów, i nieznośne warunki życia w systemie komunistycznym, pogarszające się stale, z dnia na dzień.

Na drugiej stronie zaczynały druk relacji trojga uchodźców.

PROCES SZPIEGOWSKI W SOFII

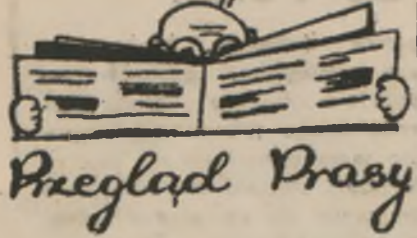
London (A.P.). — Radio Sofia podało wczoraj wieczorem do wiadomości, że w Sofii rozpoczął się proces 10 osób, oskarżonych o „szpiegostwo i spisek przeciw rządowi bułgarskiemu”.

Bułgarski rząd komunistyczny podaje, że są to szpiedzy, którzy byli na żołdzie amerykańskim i należeli do sieci szpiegowskiej, mającej swoją centralę w Turcji.

Akt oskarżenia zarzuca szpiegostwo, że starali się wytorować w kraju postawę, zagrażającą bezpieczeństwu państwa. Prokurator napadł przy tej sposobności gwałtownie na Grecję, Jugosławie i Turcję, «satelitów bałkańskich imperializmu amerykańskiego». Wszyscy oskarżeni rzekomo przynajmniej się do winy.

Wiedeń (A.P.). — Ostatni numer tygodniowego organu Kominformu, przyznający, wzywający wszystkie partie komunistyczne do wzmożonej czujności.

Aresztowani w Moskwie lekarze — powiada artykuł — byli na żołdzie amerykańskiego wywiadu i korzystali z pomocy Jointu. Czujność i przede wszystkim czujność, obowiązuje wobec „gangsterskich me-



Czas nagli

Pod takim tytułem „Robotnik” w artykule wstępny, pisał A. C. omawia w dziedzinie politycznej, gospodarczej i wojskowej. Zaledwie cienka strona dzieli ustroj krajów „satelickich” od ustroju sowieckiego.

O pokój dobrej woli

Londonyjski tygodnik katolicki „Gazeta Niedzielną” poświęca obszerny artykuł zagadnieniu zjednoczenia. Autor artykułu T. B. konczy tak: „Aluzja:

Był może nie jest rzeczą przypadkową, że sprawa zjednoczenia narodu polskiego w okresie świąt Bożego Narodzenia, gdy Ewangelia głosi pokój ludziom dobrej woli na całym świecie. Pokój ten może sapanować i między Polakami na emigracji, byleby dobrej woli było dostatecznie wiele. O pokój wśród Polaków należy się tylko walczyć, trzeba się o niego także modlić, gdyż bez pomocy Bożej nie będziemy mogli zwyciężyć dnia zwojny narodowej Polaków.

Pracownicy zawezwano w chwilkach ciękich dobrać się na wiekłe wygnanie. Rezygnacja z osobistych i partyjnych ambicji w imię miłości Polaków jest niewątpliwie wynikiem, wymaga wyprzeżenia zapamiętania zakorzenionych wzr i podporządkowania wszystkich myśli i działań tylko wyłącznie sprawie polskiej. Ale sprawa ta jest tak wielka, że można wierzyć w prawdziwość i trwałe zjednoczenie i pokój wśród Polaków dobrej woli.

NA CZASIE CIĄGŁOŚĆ PRAWNA TO OPOKA

Stanisław Stroński

Podstawa zjednoczenia narodu wego na obczyźnie w zakresie jego budowy prawnopolitycznej wewnętrznej — (jak w zakresie międzynarodowym odzyskanie niepodległości Polski w granicach roku 1939 na wschodzie i Odry-Nysy na zachodzie) — jest ciągłość prawa Państwa Polskiego, oparta o istniejącą, w chwili najazdu w r. 1939 i następnie w roku 1944-45, konstytucję z kwietnia 1935 r. wraz z tzw. porozumieniem warszawskim z września-listopada 1939 o sposobie jej wykonywania.

Leżąc ciągłość prawa państwa, podstawowa w wewnętrznej budowie państwa na obczyźnie, jest też nie mniej podstawowa na gruncie międzynarodowym. Znaczy ona bowiem, że Państwo Polskie, jak istniało prawnie w chwili najazdu w r. 1939, tak istnieje prawnie na gruncie prawa międzynarodowego nadal, a wszystkie zmiany przeprowadzone poza prawowitymi władzami Państwa Polskiego w następstwie najazdu nie-

miecko-sowieckiego w r. 1944-45, są na gruncie prawa międzynarodowego nieprawne. Jest to podstawa podstaw wszystkiego.

Ta więc zasada ciągłości prawnej jest niesporna dla zmierzających obecnie do zjednoczenia dwu ugrupowań, Rady Politycznej i tzw. ośrodka rządowego. Od stał od niej uznający ją poprzednio, w latach 1939-44, p. Mikołajczyk, gdy w latach 1945-47 przeszedł na bezprawny grunt Jałty i nażadu Rosji, oraz ody w r. 1949 w Stanach Zjednoczonych Ameryki stworzył z nielicznymi współpracownikami, w tym samym gronie zwolenników, Komitet Demokratyczny, zrywający z ciągłością prawną w następstwie wejścia p. Mikołajczyka w roku 1945 na to bezdroże. To trzyma dziś p. Mikołajczyka i towarzyszy poza gruntem prawnym zjednoczenia narodowego.

ności Narodowej, dziś niezbędne go, nie zdołamy utworzyć na podstawie konstytucji jedynowładczej, ze względu na odpowiedzialność stronniczą i osób, ze względu na Kraj, ze względu na zagranicę. Władzę konstytucyjną musi pozostać niezmienną, ale Pan Prezydent może zapewnić własnym oświadczeniem wykonywanie jej nie jedy nowładczą.

Prezydent uznał to za słuszne i konstytucja roku 1935 pozostała jedyną możliwą podstawą zasadniczej ciągłości prawnego państwa w naszej działalności prawnopolitycznej na obczyźnie.

Wszystko inne, poza podstawą konstytucyjną, byłoby nie władzą z mocy ciągłości prawnego państwa, lecz dowolnym komitetem, jedynym, drugim, trzecim.

NA ZEWNĄTRZ

Na gruncie międzynarodowym tylko utrzymanie ciągłości prawnego państwa i jego prawnie tworzone władz zapewnia, że

1. nic, co dotyczy Polski, nie może stać się prawnie poza prawo wylmy władzami państwowymi polskimi i bez ich zgody;

2. wszystkie zobowiązania zagranicy wobec Polski zachowują swą moc.

Niszczenie tej podstawy ciągłości prawnego państwa naszymi własnymi rękami i wyskokami było by samobójczym szaleństwem.

Dla zagranicy zaś: 1. w chwilach gry politycznej, zwykle brudnej, bo poza prawem, mogą być dogodniejsze komitety, wobec których państwa obce nie mają żadnych zobowiązań;

2. w chwilach załajanych poważnych i na gruncie prawa międzynarodowego trwale obowiązujących, także dla zagranicy jedyną godną i pewną podstawą jest ciągłość prawnego Państwa Polskiego.

To jest opoka.

NA WEWNĄTRZ

Obowiązujące w przełomowym roku 1939 prawo państwowe polskie ustalone było w konstytucji z 23 kwietnia 1935 r.

Złożyło się tak, że właśnie ja, który pierwszy w czasie uchwalenia tej ustawy konstytucyjnej, 1934-35, wniosłem sprzeciw, stwierdzający nieprawność jej uchwalenia, następnie, w r. 1939 na obczyźnie, pierwszy stwierdziłem jej moc obowiązującą jako jedyniej istniejącej podstawy ciągłości prawniej.

W sejmie, 26 stycznia 1934 r., gdy rządowy B.B. nieprawidłowo rozprawiał nad tzw. tezami konstytucyjnymi, które nie były wnioskiem ustawodawczym, wobec czego cała opozycja wysłała, 18. prze-

widując podstęp i pilnując sprawę, w chwili nieprawidłowego wniosku posła Cara, by tezy uznać za wniosek o zmianie konstytucji, wszedłem na salę, zażądałem głośno i stwierdziłem, że dzieje się to niezgodnie z ścisłymi postanowieniami regulaminu i konstytucji, o sposobie zmiany konstytucji, Aż blok rządowy, który nie miał 2/3 potrzebnych do zmiany konstytucji, miał zwykłą większość i odrzucał cała sprzeciw w r. 1934 i 1935, a Trybunał Konstytucyjny go u nas nie było. Tak więc, mimo nieprawności postępowania, konstytucja 23 kwietnia została ogłoszona i stała się obowiązująca.

Dnia 30 września 1939 r., w Paryżu w kilka godzin po objęciu przez sp. Wł. Raczkiewicza w sposób konstytucyjnie prawny urzędu Prezydenta R.P., wezwany w sprawie tworzenia rządu, oświadczył Prezydentowi:

— Najważniejszą jest ciągłość prawnego państwa. Podstawa jej może być tylko konstytucja z r. 1935, jedynie istniejąca i obowiązująca. Żadna jej zmiana nie jest możliwa, gdyż na obczyźnie nie ma Sejmu i Senatu, bez których uchwały nie może być zmienione w konstytucji. Ale Rządu led-

CIĘŻKI ŻYWIOT POSŁÓW ANGLIJSKICH

W angielskim czasopiśmie satyrycznym „Globe Review” przedstawiono ciężką dół członków parlamentu brytyjskiego. Żony posłów skarżą się usławicznie, że całymi dniami nie widzą mężów, gdyż przychodzą oni późno w noc i zaraz zasypiają poło wczesnym rankiem zerwać się i znow ich do parlamentu. W tych warunkach nie ma z nich w domu żadnej potochy.

W związku z nieznaną większość, jako dysponujący konserwatywny rygor partyjny został zostrzyony i każdy poseł musi się zjawiać na wszystkich posiedzeniach. Dochodzi do tego, że ze względu na nawał pracy i przedłużenie sesji niektórzy posłowie zasypiają na ławach lub w kulisach, a wyrwani ze snu głosiem dzwonka zrywają się i biegają na salę, nie wiedząc często o co chodzi i nad czym się głoszą.

Stare wygi parlamentarne, z Churchillem włącznie, nabyl takiej wprawy, że zasypiają szcześnie na kilkanaście minut i są zawsze wypoczęci. Większość młodych posłów nie przyswoiła sobie jeszcze tej umiejętności i czuje się niezmiernie zmęczona.

Większość posłów żyje jedynie z doł, wynoszący 2.800 dolarów rocznie (980.000 fr.), co im nie wystarczy do muszą używać własne biura i sekretarki, oraz pokrywać koszty pobytu w terenie, jedynie bilety kolejowe mają bezpłatne. Wielu z nich zaprzestalo palenia i ogranicza się jak może do wydatków, toteż większość oświadczyła,

DWA KONGRESY POLITYCZNE W PARYŻU

Paryż (A. F. P.). — Na posiedzeniu komitetu M. R. P. w Paryżu, ministrowie, Robert Schuman i Georges Bidault, bronili koncepcji polityki zjednoczenia Europy, popierani przez p. de Methon i P. H. Teilgana, którzy ubaj odgrywają dużą rolę w doradczym zgromadzeniu europejskim w Strasburgu. Min. Schuman zapowiedział, że jeśli traktat o armii europejskiej nie zostanie ratyfikowany przez parlament francuski i niemiecki, to należy spodziewać się odrodzenia nacjonalizmu niemieckiego wokół odrodzonego Wehrmarchu.

Partia Gromadzenia Francuskiego, która prowadzi deputowanych, należących do różnych grup w Zgromadzeniu Narodowym, uchwaliła po przemówieniu deputowanego Parryza de Leonard rezolucję, domagającą się uniemożliwienia wejścia komunistów w tak wielkiej liczbie do parlamentu przy przyszłych wybo-

Montgomery zganiony publicznie

Strasburg (A. F. P. A. P.). — Europejskie Zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucji, dotyczących przysięgi konstytucyjnej europejskiej, podczas sesji Zgromadzenia została zamknięta. Rezolucje te sławiały zwycięstwo czynników umiarkowanych, które chcą utrzymać łączność między Wspólnością Węgla i Stali, e Radą Europejską oraz jak najbliższą łączność między W. Brytanią i państwami skandynawskimi a Organizacją Planu Schumana.

Przeciw rezolucjom głosowali socjaliści niemieccy, a także kilkakrotnie socjaliści francuscy i belgijscy oraz gaullisci. W czasie dyskusji, gdy b. premier francuski, Paul Reynaud, powołał się na opinie marsz. Montgomery i innych wojskowych angielskich, ja ko na zwolenników ścisłego związku W. Brytanii z armią europejską, członek Izby Gmin, Roberts, z partii pracy odpowiedział mu ostro, że w systemie demokracji brytyjskiej, wojskowi i generałowie nie mają prawa udzielać żadnych lekcji politycznych swym zwierzchnikom cywilnym, ale że mają być tylko wykonawcami woli narodu.

Stalin nie interesował się bombą atomową

Waszyngton (A. P.). — W roku 1945 Truman zawiadomili w Poczdamie Stalina o wynalezieniu bomby atomowej, jednak Stalin nie zainteresował się tą sprawą — oświadczył Truman w wywiadzie radiowym.

Po otrzymaniu depeszy o pomysłnym wyniku doświadczeń z bombą atomową w Nowym Meikykju, Truman obszedł stół konferencyjny, by zakomunikować Stalinowi, iż Stany Zjednoczone przysługują do budowy nowej broni o straszliwym działaniu niszczącym, 10 lub 20 razy silniejszą od znanych dotychczas. Na to Stalin odparł w tonie swobodnym: „To dobrze, bardzo dobrze. Co zamierzacie z tym zrobić?”. Na odpowiedź Truman, że „chcemy zakończyć wojnę”, Stalin dodał, że „to bardzo dobra myśl”, wykazując brak dalszego zainteresowania dla tego tematu.

NOTATKI Z KRAJU

Przyznanie sowieckiej nagrody artystom opery poznańskiej im. St. Moniuszki w wysokości 200.000 rubli, za ich występ przed Stalinem w Moskwie, dało powód do licznych komentarzy w prasie komunistycznej. Z jednej strony „Prawda”, pismo Hiennikowa, ogłosiła to jako „współpracę kulturalną dwóch pokoleń młodych narodów”, z drugiej, reżymowe dzienniki znalazły temat do nowych hymnów na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zniszczenia we Wrocławiu, które obejmowały w r. 1947 około 70 pr. miasta, zostały zmniejszone do 30 proc. donosi urzędowa komisja w Polska Agencja Prasowa.

W konkursie architektonicznym, na odbudowę centralnej dzielnicy Warszawy wokół ul. Marszałkowskiej i pałacu Kultury, są konkursowo nie mogli przyznać pierwszej nagrody. Wyróżniono za to 8 projektów równolegle.

Słuchaczy kursów marksistowskich w Łodzi, prowadzi się przymusowo na poranki filmowe w jednym z kin miejskich. Muszą tam oglądać filmy o życiu w Sowietach, aby mogli mieć jak najlepsze połączenie o tym kraju.

W Warszawie na okres od 3 do 14 dni zamknięta są przed elektrycznym tym, którzy używają kuchencek, żelazek czy piecyków elektrycznych

NA DNE TATRZAŃSKICH PIECZAR

Najgłębszy punkt, do jakiego zdołali dotrzeć speleolodzy (badacze pieczar), wynosi 525 metrów. Tak głęboko udało się zejść po pokonaniu olbrzymich trudności w zachodnich Pirenejach, przy czym ostatnią wyprawą skończyła się tragiczna śmierć jednego z badaczy. Po drodze zbadano m. in. największe z znanych dotychczas komór długości około 500 m, szerokości 150 m i wysokości 100 m. Najświeższe lampy elektryczne nie mogły przetrwać ciem-

ności, zalegającej tę olbrzymią pieczarę. Natomiast w Polsce rekordem głębokości jest 200 metrów. Tak głęboko znajdują się dwa jaskinie Międlusiej w Tatrach zachodnich. Jakże jednak trudnością trzeba było pokonać podszosa ostatniej wyprawy, tego świadczy fakt, że raport z tej wyprawy z tygodnika krajowych.

Wyprawy do Międlusiej odbywają się w lutym, gdy ziemia jest zamrznięta, a wody nie zasilane deszczami spływają do najgłębszych szczelin, skutkiem czego jaskinia jest względnie sucha. Ostatnia wyprawa, szła z rzędu, odbyła się w lutym 1952. Przed nią musiano wnieść do jaskini ciężki sprzęt, brnąć w zaspach śnieżnych nie raz do pierwi. Przed dotarciem do miejsca, z którego rozpoczynały się właściwe atak, trzeba było pokonać Ciasny Korytarz, jezioro, kilka progów, Wielki Komin i Komin do Błotnych Zamków.

Ciasny Korytarz ma długość stu kilkudziesięciu metrów. Miejszami jest pochylony, miejscami spada pionowo i jest tak ciasny, że pokonać go można tylko zwołując się. Sa w nim miejsca tak wąskie, że można je przebyć z największym wysiłkiem

Przystanąć płacić

Antysemityzm sowiecki wywołuje zaniepokojenie u komunistów francuskich

Paryż (R.P.). — Rozpoczęcie wyraznego kursu antysemickiego przez Sowiety zaczyna odbijać się na położeniu wewnątrz francuskiej partii komunistycznej. Jak wynika z pewnych wynurzeń niektórych działaczy komunistycznych, do tej pory niektórzy kupcy żydowskie w Paryżu placą na partię komunistyczną składki dochodzące do 100.000 fr. miesięcznie. Wydaje się, że obecnie ci kupcy przestaną płacić składki i zerwać wszelkie stosunki z partią. Francuska partia uchodziła zawsze raczej za antysemicką, a zarówno Thorez, jak Lecoeur są przekonani „antysemitami”, podczas gdy Duclos i Fajon uchodzą raczej za przyjaciół Żydów. W grupie parlamentarnej komunistycznej jest jeszcze kilku deputowanych Żydów, m. in. Ginsburg (Pierre Villon) i Robenbalt. Ex-deputowana p. Madeleine Braun, która wraz z swym mężem odgrywała jeszcze przed kilkunastu laty dużą rolę na szczytach partii, znikła z kierownictwa partii i z

SAMOLOT BRYTYJSKI SPADŁ W BERLINIE

Brytyjski samolot towarowy spadł na tor kolejki podziemnej w chwilkę po przedziale pocągu. Samolot wyjechał z Berlina do Hamburga jednak nie mógł tam lądować wskutek mgły, wobec czego pilot zdecydował się wrócić do Berlina. Gdy znajdował się nad miastem zabrakło mu paliwa i zmuszony był lądować przymusowo. Dwa członków załogi wyszli cało z wypadku.

Samochodowa propaganda

Sowiecki generał Trusow w liście do wojskowych władz amerykańskich zaprotestował przeciw „rozpasanej i ordynarnej” propagandzie żołnierzy amerykańskich, skierowanej przeciw wschodnio-niemieckiej republice.

Według gen. Trusowa dnia 9 stycznia osiem wojskowych samochodów amerykańskich, obdarzonych przez żandarmów wojskowych i policjantów ba-

SYNDYKATY CHRZEŚCIJAŃSKIE ŻĄDAJĄ ZWIĘKSZENIA ZASIŁKÓW RODZINNYCH

Paryż (A.F.P.). — Komitet centrali syndykatów chrześcijańskich C.F.T.C. zgłosił żądanie podwyżki zasiłków rodzinnych o 12 proc. oraz podniesienia zasiłków dla bezrobotnych, a także wzmocnienia przez rząd za pomocą odpowiednich zarządzeń finansowych siły nabywczej warstwy robotniczej.

CIĘŻKI ŻYWIOT POSŁÓW ANGLIJSKICH

W angielskim czasopiśmie satyrycznym „Globe Review” przedstawiono ciężką dół członków parlamentu brytyjskiego. Żony posłów skarżą się usławicznie, że całymi dniami nie widzą mężów, gdyż przychodzą oni późno w noc i zaraz zasypiają poło wczesnym rankiem zerwać się i znow ich do parlamentu. W tych warunkach nie ma z nich w domu żadnej potochy.

DWA KONGRESY POLITYCZNE W PARYŻU

Paryż (A. F. P.). — Na posiedzeniu komitetu M. R. P. w Paryżu, ministrowie, Robert Schuman i Georges Bidault, bronili koncepcji polityki zjednoczenia Europy, popierani przez p. de Methon i P. H. Teilgana, którzy ubaj odgrywają dużą rolę w doradczym zgromadzeniu europejskim w Strasburgu. Min. Schuman zapowiedział, że jeśli traktat o armii europejskiej nie zostanie ratyfikowany przez parlament francuski i niemiecki, to należy spodziewać się odrodzenia nacjonalizmu niemieckiego wokół odrodzonego Wehrmarchu.

Montgomery zganiony publicznie

Strasburg (A. F. P. A. P.). — Europejskie Zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucji, dotyczących przysięgi konstytucyjnej europejskiej, podczas sesji Zgromadzenia została zamknięta. Rezolucje te sławiały zwycięstwo czynników umiarkowanych, które chcą utrzymać łączność między Wspólnością Węgla i Stali, e Radą Europejską oraz jak najbliższą łączność między W. Brytanią i państwami skandynawskimi a Organizacją Planu Schumana.

Stalin nie interesował się bombą atomową

Waszyngton (A. P.). — W roku 1945 Truman zawiadomili w Poczdamie Stalina o wynalezieniu bomby atomowej, jednak Stalin nie zainteresował się tą sprawą — oświadczył Truman w wywiadzie radiowym.

NOTATKI Z KRAJU

Przyznanie sowieckiej nagrody artystom opery poznańskiej im. St. Moniuszki w wysokości 200.000 rubli, za ich występ przed Stalinem w Moskwie, dało powód do licznych komentarzy w prasie komunistycznej. Z jednej strony „Prawda”, pismo Hiennikowa, ogłosiła to jako „współpracę kulturalną dwóch pokoleń młodych narodów”, z drugiej, reżymowe dzienniki znalazły temat do nowych hymnów na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

NA DNE TATRZAŃSKICH PIECZAR

Najgłębszy punkt, do jakiego zdołali dotrzeć speleolodzy (badacze pieczar), wynosi 525 metrów. Tak głęboko udało się zejść po pokonaniu olbrzymich trudności w zachodnich Pirenejach, przy czym ostatnią wyprawą skończyła się tragiczna śmierć jednego z badaczy. Po drodze zbadano m. in. największe z znanych dotychczas komór długości około 500 m, szerokości 150 m i wysokości 100 m. Najświeższe lampy elektryczne nie mogły przetrwać ciem-

ności, zalegającej tę olbrzymią pieczarę. Natomiast w Polsce rekordem głębokości jest 200 metrów. Tak głęboko znajdują się dwa jaskinie Międlusiej w Tatrach zachodnich. Jakże jednak trudnością trzeba było pokonać podszosa ostatniej wyprawy, tego świadczy fakt, że raport z tej wyprawy z tygodnika krajowych.

Wyprawy do Międlusiej odbywają się w lutym, gdy ziemia jest zamrznięta, a wody nie zasilane deszczami spływają do najgłębszych szczelin, skutkiem czego jaskinia jest względnie sucha. Ostatnia wyprawa, szła z rzędu, odbyła się w lutym 1952. Przed nią musiano wnieść do jaskini ciężki sprzęt, brnąć w zaspach śnieżnych nie raz do pierwi. Przed dotarciem do miejsca, z którego rozpoczynały się właściwe atak, trzeba było pokonać Ciasny Korytarz, jezioro, kilka progów, Wielki Komin i Komin do Błotnych Zamków.

Ciasny Korytarz ma długość stu kilkudziesięciu metrów. Miejszami jest pochylony, miejscami spada pionowo i jest tak ciasny, że pokonać go można tylko zwołując się. Sa w nim miejsca tak wąskie, że można je przebyć z największym wysiłkiem

Uchodźcy z Polski opowiadają:

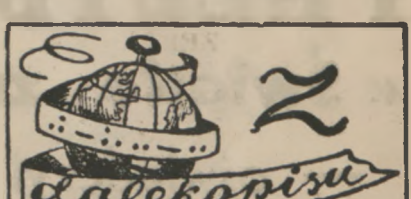
CZEKAJCIE AŻ BĘDZIE LEPEJ

NĘDZA W SZPITALACH — AGITACJA WŚRÓD CHORYCH

Dyrektorem powiatowego szpitala w Swinoujściu jest dr. Włodzimierz Stomma, chirurg, ponadto jest jeszcze jeden lekarz szpitalny, pediatra dr. Franciszek Sporny, obaj młodzi, „z nakazu pracy”. Każdy dziś w Polsce kończący jakieś kolwiek studia, szkołę itp. otrzymuje do rąk dyplom i może starać się o zmianę miejsca pracy; w praktyce nie wczesniej jak po uzyskaniu następującego na swoje miejsce. Obok personelu lekarskiego istnieje jednak również w szpitalu funkcja wicedyrektora polityczno-wychowawczego. W Swinoujściu jest nim niejaki Czesław Roźniatowski. Zadaniem jego jest wyszkolenie ideologiczne personelu i...

chorych. Odbywają się więc 2 razy w tygodniu po godzinach pracy inasowski ideologiczne. Cały personel szpitala sanitarny i gospodarczy zbiera się na wykłady, które trwają nieraz do 3 godzin. Ob. Roźniatowski czyta literaturę propagandową i zadaje pytania. Wywiera nacisk na przystąpienie do partii i ZMP, poucza pielęgniarzy jak uświadamiać chorych, że braki w szpitalu dla tego są tak duże bo „buduje się socjalizm” i „Polak winien to zrozumieć i wytrwale czekać aż będzie lepiej!” Chory tymczasem z każdym dniem widzi, że jest w szpitalu i z nim coraz gorzej i uwierzył wychowawcy politycznemu i kolportowanej przez niego prasie nie może i nie chce! — Dwa razy w tygodniu odbywają się też lekcje języka rosyjskiego dla personelu

wiatowych, wojewódzkich itp. są zorganizowane masowe kursy pielęgniarstwa, 6-cmiesięczne. Następują po kursie dwuletnia praktyka w szpitalach uprawnia do dyplomu pielęgniarstwa. Z chwilą ukończenia kursu następuje zarejestrowanie w RRU i wydanie pielęgniarce książeczki wojskowej. W tej chwili pisze się w prasie, że ilościowo wypełniono już lukę, i odłąd kierunek zmienia się na dobór jakościowy pielęgniarstwa. Należałoby zatem przypuszczalnie być mniej ideologii, a więcej wymagania w fachowym przygotowaniu. (Ciąg dalszy jutro)



NOWE ROZMOWY MIĘDZY HENDERSONEM I MOSSADKIEM

Między ambasadorom Stanów Zjednoczonych, Hendersonem i premierem perskim, Mossadkiem, odbyła się ostatnio z rzędu konferencja w sprawie uregulowania sporu naftowego. Po trzygodziennej konferencji ambasador oświadczył dziennikarzom, że nie ma im jeszcze nic ważnego do zakomunikowania.

STRAJK POWSZECHNY W WŁOSZECH?

Związek robotniczy znajdujący się pod wpływami komunistycznymi wydał rozkaz strajku powszechnego w siołicy celem zaprotektowania przeciw nowemu prawu wyroboczeźmu.

CHURCHILL WRACA DO LONDONU

Premier Churchill opuścił Jamajkę w czwartek popołudniu i przybędzie wprost do Nowego Jorku. W błątek rano wyjadzie do Straszyłektu „Queen Mary” ze Stanów Zjednoczonych. Premier nie zobaczy się z generałem Eisenhowerem.

EISENHOWER ROZPATRY SPRAWĘ ROSENBERGOW

Ustępujący prezydent Truman nie załatwił sprawy ułaskawienia małżonków Rosenbergow, skazanych na śmierć. Sprawę tę będzie musiał załatwić prezydent Eisenhower.

ZAJŚCIA NA LOTNISKU W CASABLANCE

Trzech Marokanów wtargnęło w niewiadomym dołd celem do lotniska amerykańskiego w Casablanca. Marokanów napolek patrol, doszło do wzajemnej wymiany strzałów, jeden z napastników został zabity, drugi ranny, a trzecim udało się zbiec.

DWA ZAKONNIKÓW WYDALONO Z CHIN

Do Hong-Kongu przybyło dwóch zakonników francuskich, Ojciec Billot i Ojciec Thiery, wydalonych ostatnio z komunistycznych Chin. Przebyli oni szereg miesięcy w więzieniu w Szanghaju.

Nielegalny handel narkotykami

podwoił się w ostatnich 5 latach, ponieważ wynalazono w tym czasie 17 nowych narkotyków syntetycznych.

0 20 do 30 proc. zamierzają w sezonie od 1 kwietnia objąć ceny bielizny

kolonczych BEA, Air France i KLM. Plan wymaga jeszcze zatwierdzenia przez rząd.

42 operacjom musiał poddać się żołnierz amerykański, nim usunęto ostatnie wdrężanie włókna weli ze sirpaka munduru, który w roku 1940 dostał się do organizmu z odłamkiem granatu.

Światowa Organizacja Zdrowia ostrzega przed pobieraniem krwi od osób, które kiedykolwiek chorowały na żółtaczkę. Krew ta może mieć działanie trujące.

W Sofii rozpoznaj się procesy przeciw 10 Bułgarom o „działanie na rzecz amerykańskiego ośrodka wywiadu w Turcji”.

Przewodniczącym partii republikańskiej w USA został dziennikarz z Kansas Roberts.

Źródłem epidemii tyfusu w Stutgarcie, która obłąd dotąd 381 zachorowań i 5 wypadków śmierci, ma być endymia z plantacji badawskich.

Pałac Branicznych w Hiałystoku, w którym obecnie mieszka się Akademia Medyczna, ma 33.000 m. sześć, wnętrza użytkowe.

4 grube tony z 3.840 szpaltami obejmuje katalog romansów Biblioteki Narodowej w Paryżu.

UKRAŃCY O POLITYCE AMERYKAŃSKIEJ

W grudniu odbyła się w Monachium konferencja ukraińskich grup emigracyjnych z udziałem grupy amerykańskiej, prowadzonej przez profesora uniwersytetu w Waszyngtonie Dobriańskiego. Stwierdził on, że „Amerykański Komitet wyzwolenia Narodów Rosji” zmienia wkrocie swą politykę, „razem (zamiast „narodów Rosji”) — „narodów ZSRR”, silnie uwzględniając interesy „ich nierysyjskich narców” w ZSRR, które w roku 1917 proklamowały swą niepodległość.

Konferencja utworzyła komisję, z inicjatywą której w tydzień później odbyło się również w Monachium dalsze zebranie, na którym ustalono zasady współpracy politycznej emigracji ukraińskiej z amerykańskimi organizacjami, prowadzącymi walkę z bolszewizmem. Współpraca taka jest potrzebna, ale niemożliwa — twierdzą Ukraińcy — jeśli chodzi o popierany przez Amerykanów „osrodek koordynacyjny walki z bolszewizmem”, ponieważ ośrodek ten jest zaprzeczaniem zasad Kartki Atlantyki i daje przewagę partiom rosyjskim, reprezentującym rosyjski imperializm. (S.O.P.)

ŚRODA

21

STYCZNIA

Św. Agnieszki, dziew. m.

Z młodzieżą w La Ricamarie

ODWIEDZAMY PRZEDSZKOLE

Będąc w La Ricamarie trudno jest pominąć Cite Bayon i polskie przedszkole. Przekraczając progi szkółki, odczuwa się zadowolenie na widok promiennych twarzątek. Dzieci, wykazujące dużo dobiegłych chęci, uwagi i roztropności. Znajac nauzycielkę przedszkola Rychlewską, wiemy, że w dużej mierze to jest jej zasługa.

"Nie ma ryguru, ale porządek musi być — oświadcza jej chowawczyni. Wychowanie ma czerzyńskie, dom i szkoła zawdzięcza w narodzie polskim wychowały dobrych obywateli.

W szkole dziecka nigdy nie należy zmuszać, lecz trzeba umieć je zachęcić, a będzie samo starało się iść o własnych siłach. Lecz nie wolno go pozostawić bez opieki. Prawie wszystkie dzieci uczęszczają do tej szkółki: mam ich 28, ale jestem daleką od osiągnięcia tego, czego pragnę.

"Staram się wszelkimi sposobami utrzymać ten poziom, rodziny opłacają utrzymanie przedszkola, ale poza tym niżej więcej się tym nie interesuję.

Przed wszystkim brak mi dobrych polskich podręczników, sztuczek, oraz książek dla dzieci."

Przyrzekłem p. nauczycielce postarać się o kilka książek, a zamian za to dzieci zaśpiewają z wielką uciechą kilka piosenek, no i posypały się wierszyki. Zauważyłem, że każde coś

umie deklamować i każde robi postępy w pisaniu.

Jak widać, dużo nowych rzeczy już się przydało, a nawet sama salka wymaga solidnego odnowienia.

Ciekawy jestem czy kiedyś ktoś wreszcie zainteresuje się tu polskimi szkółkami jest ich kilka, które mniej więcej są w podobnej sytuacji.

Sądzę, że bardzo powinno nam zależeć na tym by przynajmniej utrzymać to, co już jest, w imię obowiązku narodowego.

I. Bi.

ROZMAWIAMY Z SEKRETARKĄ K.S.M.P.

Polonia w La Ricamarie położona w pobliżu St-Dienne jest dość liczna, częściowo skupiona w Citee Bayon a reszta rozrzucona dookoła. Życie organizacyjne skupia się przeważnie w organizacjach katolickich, którym patronuje energicznie i wielce uprzejmie ks. prob. Przewoźniak, były deportowany obozów hitlerowskich.

Młodzież licząca szereg K.S.M.P. które są dumą kłódzka i kolonii. Odwiedzając zaś sprzejmne rodziny polskie w Citee Bayon niepomijamy sekretarki K.S.M.P.Z. Cecylia Tomczak, która chętnie udzieli wiadomości dla "Słowa".

Rok przeszły p. Tomczak ujęła w zwięzłość, oświadczając: "Daliśmy się sobie cośmy mogli i sądzę, że rok bieżący zostanie jeszcze lepiej wypełniony."

Tur. Koło K.S.M.P.Z. liczy obecnie 32 członkinie lecz jest nadzieja, że w tym roku powiększy się te szeregi i praca nasza na niwie społecznej, powiększy się uznaniem dla ruchu spotykającego się z sympatią, gdyż KSMP wysiłek swój kieruje się na drogę obowiązków narodowego. Koło ma już ułożony program na okres najbliższy. Tak więc w niedziele 15 lutego odbędzie się wieczorek, na który zamierza zaprosić wszystkich Kolegów i Koleżankę K. S. M. P. z okręgu Loire. Na zakończenie miła prezesa K. S. M. P. Z. składa życzenia dla "Słowa" — pomyślnej pracy w roku 1953.

Dziękujemy za to w imieniu "Słowa" życzymy ymłodzieży K. S. M. P. z tuł. okręgu także w dalszej owocnej pracy

Radar.

Z pokłosa gwiazdkowego

W LILLE

Dnia 10 i 11 bm. wystawione zostały w teatrze polskim w Lille „Jasełka". Z powodu tego, że data przedstawienia została w ostatniej chwili zmieniona, w sobotę 10 bm. grono przy niezbitych próbach, natomiast nazajutrz sala teatru była wypełniona po brzegi. Gra aktorów- amatorów bez zarzutu. „Jasełka" to zostały odegrane w teatrze polskim w Warszawie. Reżyserował p. Łosowski. Wystawili go „Jasełka", jak rola Boruty i Twardowskiego, zostały odegrane przez pp. Gradyśką i Bartnickiego, członków koła teatralnego „Warszawianka" z Roubaix. Po przedstawieniu p. Łosowski przemówił do publiczności, prosząc ją o popieranie nowozałożonego teatru. Oto wyjątki z tego przemówienia.

Teatr ten został po wielkich wysiłkach otwarty w celu szerzenia słowa polskiego, polskiej pieśni i polskiego tańca. Każdy z nas ma obowiązek teatru ten popierać. Wszystkich, którzy czują, że mogą pomóc jakimś wkładem, prosimy o współpracę. Proszę odczuć osobiste ambicje tak często naszym niezasadnie i współpracować. Teatr ten jest jako teatr polskim. Szan. Polnie, prosimy o poparcie. Liczymy z Waszej strony na pomoc. My zaś ze swej strony będziemy się starać pokazać w polski taniec, polską pieśń i wskrzeszać na tej scenie słowa naszych wielkich pisarzy i piewów naszego pięknego języka ojczystego".

LWOWIAK.

W LENS

Jak co roku Kumenda i Okr. Harcerzy w Lens urządziła wspólną Gwiazdkę, połączone z wieczorną. Pięknie ustrójona sala „Familia" przyjmowała harcerki i harcerzy z różnych okolic Francji, a między innymi z Bruay, Abscon, Douai i Lens. Rano ks. Karzewski, kapelan Z.H.P. we Francji, złożył wszystkim obecnym życzenia i mówił o wyzwaniu i imaniu się opieką i wiarą w przyszłość. Przewodniczący ZHP we Francji dh. Feliks Kozal też podkreślił wagę utrzymania naszych pięknych tradycji.

Ks. Lewicki — Dyrektor KSMP złożył życzenia osobiste i w imieniu KSMP i dodał: „Nie pozwólcmy, by dziecko polskie zapomniało mowy o czystej, zrzeszającym się i utrzymuj-

U HARCERZY W LE CREUSOT

W głębi sali namiot rozbito, obok choinka, ściany udekorowane zielenią i widokami z życia harcerskiego, stoły białym papierem przykryte. Jeden stół gdzie było zawsze najgłośniejsze to stół zucha, później — starsza wiara harcerska, a wreszcie członkowie K.P.H. i goście. Kiedy już cała rodzina harcerska była w komplecie wówczas prezes dh. Grześkiewicz otworzył uroczystość witaając gości w osobach: ks. Kapelana, p. Gierczaka — prezesa Komitetu i wszystkich obecnych. Po od-

my polskości w naszych organizacjach i w naszych rodzinach" Po życzeniach dhny Niedzwiedzkiej — komendantki harcerki i dha Konicznego — komendanta harcerzy, odpiewano kilka koled i imano się opłakiem, poczym 160 druhen, druhow i gości zasiadło do kolacji. Na wieczornym przybyli też p. Lassowski z radia Lille i przedstawiciele Kompanii Wartown.

Po kolacji stoły usunięto pod ścianę i zaczęła się potańcówka. W czasie przerwy pp. Lassowski i Lassowski urozumieli wczorok opowiadał niemi kawalek i dowcipów. P. Lassowski wykonał solowy taniec (klakiedy) pod tytułem „co to jest step" i zdobył wiele oklasków. Tańczono do rana Zabawę zakończono kręgiem braleńskim i odpiewaniem modlitwy, poczym wszyscy gremialnie poszli na Mszę św., odprawioną przez ks. Kapelana Z.H.P. w kaplicy polskiej św. Elżbiety. Atmosfera wieczornicy była naprawdę polska i harcerska.

W SALLAUMINES

Zapowiedziana Gwiazdka K.T.M. odbyła się na sali p. Janacka przy licznym udziale miejscowej Polonii z dzialwa.

Prezes komitetu p. Meller otworzył uroczystość, witaając gości w osobach pp. prezesa C.F.T.C. Jasika, prezesa Z. U. P. R. O. prezesa Brautya Kurkowskiego Szymonowskiego, prezesa Zw. Sokółów Kowalczyka, prasę polską na emigracji, oraz przedstawicieli P.S.L., drużyny harcerskiej i innych.

Po odpiewaniu koledy „Dzisiaj w Bielej" Harcerze z Sallaumines weszli z szopką, poczym prezes komitetu p. Meller i inni goście składali życzenia, imano się opłakiem i Harcerze wystąpili z jednoaktówką p. „Mądry Kubus". Szukała ta podobna się zabawy i wykonawcy dh. Bolek Świątkowski i Robert Kier zebrał zasłużoną brawę.

Wieście gwiazdora na sale uspokoiło trochę niecierpliwione dzieci, które z bójnością przytuliły do rodziców i niechętnie wychodziły.

wywolywane do Gwiazdora celem odebrania paczuszek. Odpiewano wspólnie kilka koled, a starcy i wdo wy z sierotami zostali także obdarzeni podarkami przez Gwiazdora.

P. prezes Meller na zakończenie podziękował serdecznie ofiarodawcom za pomoc materialną w urzędzie Gwiazdki dla kolonii oraz wszystkim obecnym za przybycie i zadowolnienie przywiązania do tradycji polskich.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, której dochód przeznaczono na fundusz wsparcia starców, wdów i sierot w potrzebie w tej kolonii.

Der.

W TALANGE

Miała wprawdzie ale pięknie udekorowana salka p. Baltzera w Talange, z trudem pomieściła gości, którzy przybyli ze swymi pociechami na Gwiazdkę Rady Rodzicielskiej, urządzona dla członków, a szczególnie dla dzieci szkolnych.

Przewodniczący Rady, p. Antoni Czarka, powitał miejscowego proboszcza, ks. Hektora, prezesa Okr. C. Z. P. oraz miejscowego nauczyciela (w jednej osobie) — p. Kukuryka, Małki Rozanowce z Talange i licznych miłych gości.

P. nauczyciel mówił o potrzebie nauki w języku ojczystym i przyjaźni polsko - francuskiej, życząc wszystkim Dosiego Roku. W miłych słowach odpowiedział ks. Hektor.

Działwa, pod kierownictwem p. nauczyciela, odegrała „Szopkę" w obecnej Polsce i odwróciła z inscenizacją. Występy te zrobiły b. dobre wrażenie. Dodac należy, że do szkoły uczęszcza 17 dzieci, ale nie wszystkie, bo w Talange jest ich więcej. Rozdaniem łakoci i bogatą loterią fantową, zakończono część oficjalną.

Otwarcie przedszkola w Oosterhout

W Oosterhout, o kilka km. od Bredy, znaleźli swe chwilowe schronienie byli żołnierze 1 Dywizji Panczernej, którzy założyli tu ogniska rodzinne z małżeństw polsko - holenderskich. Zorganizowani są oni w Polskim T-wie Katol. które rozwija swą działalność od pięciu lat wykazując dużą żywotność organizacyjną i współpracując z Kołem w Bredzie.

Zarząd P.T.K. dołożył dużo starań celem stworzenia polskiego przedszkola. W pierwszym tygodniu stycznia zebrała się licznie Polonia z dziećmi w auli szkoły holenderskiej.

Na uroczystość przybył również burmistrz m. Oosterhout p. van Oers, rektor P.M.K. oj. Bronisław Dembek (inspektor szkolnictwa polskiego na terenie Holandii), prezes Zarządu Gł. P.T.K. p. Zieliński, dyrektor miejskiej szkoły p. van Dorenmal, rektor z Zakonu wychowawczego, przedstawiciel „Komitetu Nederland-Polen-Breda" z Bredy p. P. Guns, delegaci Zarządu Koła P.T.K. Breda, miejscowy Zarząd Koła i wielu innych przedstawicieli polskich i holenderskich.

Prezes Koła Oosterhout p. W. Rabiej przywitał obecnych w języku holenderskim, wyrażając w imieniu Polaków serdeczne podziękowanie J. Mości Królowej Julianie za gościnność wobec Polaków.

Ks. kan. Miedziński, przybył z małym opóźnieniem, czego z reszłą bardzo żałował, bo lubi Rodaków z Talange. VIOR.

W BEAULIEU I ROCHE-LA-MOLIERE

Staraniem ks. dyr. Wiatra, odbyła się „Gwiazdka" dla dzieci polskich z naszej pięknej kolonii.

Ospiewaniem wspólnie koledy „Wśród nocnej ciszy..." rozpoczęto uroczystość. Kilka pięknych sztuk, jak: Szopka bellejeńska, Wczorze w niedzielę, Pan Jezus i dzieci, Janie, Aniołek i dzieci oraz Krasnalki — odegrały polskie dzieci z ochronką, z kole ministrantów i dziewczynki z Krucjaty. Wszystkie sztuki zostały odebrane bardzo pięknie, za co publiczność nie zawahała oklasków. Podziękować trzeba ks. dyr. Wiatrowi i ochroniarce, p. Gąsiorowi za wyuczenie tych małych pociech, gdyż na to czas był bardzo krótki.

W międzyczasie przygrywała polska orkiestra z tuł. Koła Muzycznego, pod przewodnictwem p. Gubalskiego.

W końcu zjawił się św. Mikołaj, który obdarował dzieci obfitymi podarunkami. Zaznaczyć trzeba, że choć salka została powiększona, miejsce było za mało, tak licznie zebrała się Polonia.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna dla starszych, przy dźwiękach dobrotliwej polskiej orkiestry. Każdy zadowolony, z humorem wracał do swego gniazda. A niedługo zmieszali w głowie od huucznej zabawy. Dochód z powyższej uroczystości ks. dyr. Wiatra przeznacza na budowę polskiej ochronki, która ma być poświęcona razem z Do-mem Polskim w maju.

Odcyny.

Z kolei przemówił rektor Dombek, a nawiązując do przemówienia p. W. Rabieja, wyraził zadowolenie z prac Zarządu, co uznają wszyscy Rodacy. Zwrócił się z apelem do rodziców o pomoc w rozwoju przedszkola, by regularnie przyjeżdżali swe dzieci co tygodnia we środe do szkółki.

Burmistrz miasta, w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie:

„Jest naszym obowiązkiem — powiedział burmistrz — przyjśćcie nam z pomocą, boście na to zasłużyli, zwłaszcza, że niedługo z was tu obecnych był oswobodzicielem naszego miasta. Zapewniam was, że będziemy wam pomagać, o ile to tylko będzie w naszej mocy. Cieszyć się i dumny jestem, że na moim terenie powstało przedszkole polskie. Oddaję wam do dyspozycji wszelkie no-mocy szkolne jak i lokal. Życząc wam wszelkiej pomyślności w pracy waszej organizacji — dla dobra waszego i naszego kraju.

Po kilku innych przemówieniach dzieci zostały obdarzone słodyczkami a pani de Rooj (Polka z pochodzenia), która będzie prowadzić naukę, dokonywała spisu dzieci. Powołany został Komitet Rodzicielski przedszkola z przewodniczącym W. Czaplą na czele.

W. PINDYKA.

WALNE ZEBRANIE „VERITASU"

Na walnym zebraniu „Veritasu", które odbyło się w siedzibie tego Stowarzyszenia w Krynku, Irlandia, przyzbył 53 wybrano w ub. niedziele zarząd o tym samym składzie co poprzedni, a więc: p. Stefan Szeli — prezes, Piotr Wierzyński — wiceprezes, J. Makowski — sekretarz i Wacław Kochański — skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. mec. Rudowski, Jadwiga Chojnowska oraz Henryk Grątkowski.

Po wyborach zebrani wystąpili oświadczenia referatu inż. Wojciecha Dziuzewskiego, wiceprezesa Centralnego Zarządu „Veritasu" w Londynie. Prelegent przedstawił szczerze i ożywiecznie „Veritasu" w W. Brytanii, niewątpliwie przed tym, stosownie do życzenia obecných na sali, historię powstania „Veritasu".

Przewodniczył zebraniu inż. T. Je-kowicki, sekretarzowa p. Jadwiga Chojnowska. Zebranie poprzedziło, jak zwykle, nabozestwo, odprawione przez ks. Mariana Piotra, kapelana „Veritasu", oraz wspólne śniadanie. Zb.

NOTATKI LONDŃSKIE

WIECZOR GWIAZDKOWY DLA INWALIDÓW I DZIECI INWALIDÓW

W okresie świątecznym znana propagatorka muzyki polskiej, prof. B. Niekraszowa, zorganizowała Wieczór koled polskich o wysokim poziomie, na rzecz najbardziej upośledzonych polskich inwalidów wojennych w szpitalu angielskim w Epsom oraz dla dzieci naszych inwalidów w sali Kombatantów w Londynie.

W koncercie w Epsom brali udział prof. S. Niekraszowa — fortepian, p. D. Lasko — śpiew, p. Henryk Rzepus — dyrygent polskiej orkiestry symfonicznej oraz para taneczna pp. Danuta Urbaniec i Stefan Tryski.

Następnie pod kierownictwem p. Niekraszowej kilkunastu pacjentów śpiewało chórem koledy polskie. Wieczór gwiazdkowy dla dzieci i młodzieży szkolnej miał charakter dydaktyczno-muzyczny. Prof. Niekraszowa w historycznym szkicu objaśniła powstanie w okresie du-

gich stuleci największych skarbów piśniarstwa polskiego, jakim są nasze cudowne koledy, technice polskości i żywym uczuciem religijnym.

Znana sopranistka Maria Jankowska, w oryginalnym stroju bellejeńskim, przyjmowana burzą oklasków — odpiewała koledy polskie stojąc kolośnoś chronologicznej treści, a następnie poprowadziła chóralnie wykonanie koled przez liczne audytorium dzieci, młodzieży i ich rodziców.

Żywy udział młodzieży zarówno w śpiewaniu koled jak i wykonaniu utworów polskich na fortepianie (uczniowie prof. S. Niekraszowej) wykazał, iż dzieci naszej emigracji nie zapomniały o Polsce mimo pobierania nauki w szkołach angielskich.

Wreszcie pp. D. Urbaniecówna i S. Tryski wykonałi kujawiaka, oberka i krakowiaka, ku radości zebranych tłumnie słuchaczy. Podarunki gwiazdkowe, dzieki staraniem p. So-snowiec, otrzymało 40 dzieci.

OPLATEK INWALIDÓW W PARYŻU

Jeżeliśmy wprowadzić już w drugiej połowie stycznia i należy sądzić, że wielu z nas o świątach zapomniało to jednak wśród Polonii paryskiej a zwłaszcza w organizacjach, panuje jeszcze nastroj świąteczny. Dowodem tego jest Oplatek zorganizowany przez Związek Inwalidów Wojennych w Paryżu. Impreza ta odbyła się w ub. niedziele w lokalu Związku Rzem. i Rob. Polskich w zapelnionej po brzegi sali przy ul. Bafrois.

Po krótkich i serdecznych przemówieniach pp. Jagielowicza, prezesa Związku i Ks. Piotra, zebrani, dzieląc się opłakiem, złożyli sobie nawzajem życzenia. Przy śpiewie koled i zapalanej choince, zebrani spędzili w miłym nastroju parę godzin zapominając o troskach dnia codziennego, ale z myślą o awych najbliższych, pozostawionych w Kraju.

Jakżeż tu nie myśleć o krewnych i o Kraju, słuchając śpiewanego z werwą tangi, młodej kompozytorki p. Janiny Darabon, Oto jej słowa: „O polskie tany, o polskie strumyki, O polskie góry i woss halny wiatr; Kulotkami usiane cieniste ganki Zwróćcie mi serce...". Nie też dziwnego, że występ p. Janiny Darabon wzbudził burzę oklasków i publiczność domagała się powtórzenia piosenki p. Janina Darabon gra na akordeonie i śpiewa, istnieje inny własny utwór, oraz zakażona obecnie w kraju piosenka: „O mojej Warszawie" (Słowa i muzyka A. Harris).

SPOTYKAMY SIĘ...

LILLE. Zarządy Kól Rez. i b. Wojsk. oraz Rodzin P.O.O. przypominają, iż Walne Zebranie obu w.w. Kól odbędzie się w niedziele 25 bm. w następującym porządku: Rano o godz. 10.30 h. Wojskowi, ob. południu o godz. 15 Kolo Rodzin P.O.O. Oba zebrania odbędą się w lokalu nr. 20, Rue Faidherbe. Zarząd Kola Rodzin oraz Re-wizorki, kasy zebrań, nie stawia o godz. 16. Zarządy obu Kól przystają o możliwość punktualnie przybyć. Zabawa karnawałowa Kola b. Wojsk. odbędzie się w sobotę 14 lutego. Gra Continental-Orchestra z Abscon.

Zarządy.

Zebrań organizacyjnych Kola Teatr, przy Polskim Domu w Krynku w Lille odbędzie się dnia 23. 1. 53 (piątek) o godz. 19-iej (7-ma). Sympatyki miłe widziani.

Administracja.

EXINCOURT. Nauka języka polskiego. — Podaje się do wiadomości wszystkim polskim Rodzinom, mającym dzieci w wieku szkolnym, że dzięki staraniom Kola Rez. i b. Wojsk. w Monthellard, z dniami 6 lutego br. zostanie otwarty Kurs nauki języka polskiego w miejscowości Exincourt (Doubs). Lekcje odbywać się będą na sali „Cafe du Centre", przy 15 des Ecoles. Początek lekcji o godz. 14.

Zarząd Okręgu C.Z.P.

— 39 —



Jan Wnuk czeka w Paryżu na swą narzeczoną Ewę, którą ma przywieźć z Polski kpt. Wołczyński. Jednakże oboje zostają aresztowani. Ewa umiera w Kraju. Jan osiedla się w Londynie. Zostaje tu wplątany w afery szpiegowska, która interesują się szef wywiadu ang. Atkins i jego sekretarka Mary. Rosjanie prowadzą śledztwo co do tożsamości ich agenta Zaleskiego. Atkins inscenizuje wypadek samochodowy, aby uprowadzić Zaleskiego. Ruth Cooper, b. żona Zaleskiego Angielka wśluguje do partii kom., podejrzana o zdradę, zostaje zamordowana.

Stein uchodził również za niede-konspirowanego, choć już od wielu lat należał do partii. Podobnie jak Mac Donald zwolniony był z jawnej działalności partyjnej. Miał ważne zadania. Grasał wśród przeważnie bogatych tak zwanych fellow-travellersów, ludzi, którzy z różnych powodów sym-patyzowali z ruchem komunistycznym. Był na tym polu niezastąpiony. Nieoceniony był również jako ekspert w sprawach gospodarczych W. Brytanii. Z doświadczeń jego korzystała nie tylko partia brytyjska, lecz także Moskwa. Tylko czasami zezwala-no mu na maskaradę. Ubięrał się wówczas w stroj robotnika i szedł na jakieś zebranie, by wygłosić mowę w charakterze przedstawiciela raz komunistów czeskich, innym razem — polskich, czy buł-garskich. Pomagało mu to, że mówił po angielsku z wyraznym akcentem cudzoziemskim. Pasjonował się tymi maskaradami. Cieszył się wielkim poważaniem w partii i był w najbliższych stosunkach z brytyjskim Politbiurem.

Tylko Jeden Watt mógł być zdekonspirowany, choć i on dbał o zachowanie pozorów niewinności i na zewnątrz obracał się w kołach tylko krypto-komunistów, a nie wyraźnych komunistów. Był w paczce najstarszym. Buchalter z zawodu, uczynił marksistą, już pracując w Polsce był czynnym, zakonspirowanym członkiem partii komunistycznej. Znał Polskę doskonale. Miał tak zwana sytuacją w

partii i niko się w niej nie bał. Bał się tylko Moskwy i jej wystanników.

Los zdarzył, że w czasie wojny wszyscy trzej odgrywali w pewnym stopniu kluczową rolę w najbardziej konspiracyjnych akcjach komunistycznych w W. Brytanii — w wojsku brytyjskim. Akcje te po-legały na wykradaniu tajnych dokumentów, zwłaszcza zaś dotyczących brytyjskiej produkcji wojennej.

Wszyscy trzej byli kawalerami. Mac Donald nie zdradzał, jak wielu w Anglii, najmniejszych zainteresowań płcią piękną. Dwaj pozostali... przeciwnie. Oblesni, stary Watt grasował wśród młodych towarzyszek partyjnych. Stein miał kilka utrzymek, pełniących przeważnie funkcje jego sekretarek. Od czasu powrotu do Anglii ex-żony Zaleskiego, Ruth Crooper, starszej się lecz świetnie zakonserwowany, wytworny towarzysz — przemysłowiec ubiegał się bez powodzenia o jej względy.

Wszyscy trzej znali Zaleskiego, wszyscy nie mieli żadnych wątpliwości, że jest oddanym sprawie komunistów, wszyscy trzej i każdy po swojemu zachwycali się Ruth. Nawet Mac Donald. Jej zdecydowana postawa w sprawie ex-meza utwierdzała ich w przekonaniu, że oskarżenia Siemaszki i Brańskiego są wyssane z palca. Zwłaszcza Stein, adorujący Ruth i orientujący się w osobistych motywach akcji wszczętej przez Siemaszkę — gdy byli sami — dawał upust swej złości. Lecz dziś był przede wszystkim niespokojny. Dlatego i yntował go beztrojski spokój towarzysza Oscara Watta.

— Nie byłoby przy tym, więc nie wiesz! A ja ci powtarzam, że ta nagła wizyta Wilkinsa wytrącała mnie z równowagi. Zebście widzieli z jak poważną miną szeptał coś do Gurkowsa. Zebście widzieli reakcje twarzy Gurkowsa! A potem — ta decyzja. Ruth nie wysiadła nawet z auta. A co znaczyło zlecenie Gurkowsa ukrycia faktu przybycia Ruth! I dokąd oni z nią pojechali?!

— Powtarzam ci — cedził beztrojsko nieporuszony wybuchem przyjaciela Watt — że pojechali do tego Wnuka, lub w każdym razie w związku z nim. Obecność Wilkinsa właśnie na to wskazywa. — Ależ naturalnie — wrócił Mac Donald. — Po coś więc ta — unosił się Stein — cała konspiracja z obecnością Ruth? Zebście słyszeli

głos Gurkowsa, gdy zaczął kłamać, że jej tu nie było... —

— Kłamać, zaraz kłamać — mówił już nieco podirytowanym tonem Watt. — Wyrażasz się, jakbyś od wczoraj był w partii. Widocznie Gurkows uważał to za wskazane i — koniec.

— A jednak jutro pod jakimś pozorem postaram się zobaczyć z Ruth — odezwał się Stein.

— Nie radzę — przerwał mu niemal ostro Watt.

— I ja również — dodał obojętnym tonem Mac Donald. — Zmieńmy temat.

Stein nic nie odpowiedział. Wstał z fotela i podszedł do telefonu. Oscar Watt zerwał się również i chwytając go za rękę, krzyknął przerażonym dyszantem:

— Jakubie, czyż oszalał?

Stein zawałał się. Położył słuchawkę na widelkach.

— Ty coś wiesz — powiedział Stein zmienionym głosem zwracając się do Watta.

Watt wyrzwał wybuch Steina. Objął go w pól i przemawiał łagodnie:

— Nic nie wiem. Naprawdę nic nie wiem. Ale wiem jedno. Co i ty powinienesz wiedzieć, że Gurkows zna na pewno takie elementy sprawy Zaleskiego, których my nie znamy i nie wiemy, czy je kiedykolwiek poznamy. Mógł być czegoś dowiedzieć. Towarzyska Crooper była mu do czegoś potrzebna. Nie ma się nad czym w ogóle zastanawiać. Sympatie sympatiami, a partia partią... Spójrz! na zegarek.

— Trzeba jechać — powiedział, zwracając się do Mac Donałda.

Požegnali się — jak zwykle — serdecznie. W gabinecie został Stein. Otworzył przyknięte okno, odsunął kotary. Noc była ciemna, bezksiężycowa. Po upalnym dniu można było wreszcie oddychać. Z polskiego parku dochodził szum drzew. Naokoło panowała niczym niezmaczona cisza.

Stein z rękami w kieszeniach stał przy otwartym oknie, wpatrzony w ciemną noc. Nagle wzdrgnął się. Dreszcz niepokoju przeszedł przez całe ciało. Odwrócił się od okna i zdecydowanym krokiem podszedł do telefonu. Łaczył się z Ruth, lecz

telefon w mieszkaniu towarzyski Crooper-Zalewskiej nie odpowiadał.

39.

Atkins zaczął się denerwować. Robiło się późno. Jan spał głęboko; oddychał teraz spokojnie, równomiernie.

Athins od czasu do czasu stawał nad chorem. Przyglądał się jego twarzy, wsłuchiwał się uważnie w coraz spokojniejszy oddech Jana. Wydawało mu się, że krytyczny moment choroby szczęśliwie mija, lecz tym bardziej nie ośmieliłby się teraz budzić chorego. Nie wiedział, co ma robić. Nie chciał spotkać się z Ruth, która zapowiedziała swoją powrót. Następnego dnia miał bardzo pracowity. Z drugiej strony musiał jednak rozmawiać z Janem. Patrzył co chwila na zegarek chodząc nerwowo po pokoju. Po 1-tej zdecydował, że poczeka jeszcze pół godziny i wróci do domu. Nie mógł czekać do nieskończoności. Usiadł w fotelu.

W robotycznym domku Wilkinsa panowała cisza. Przędz otwarte okno nie dochodziły z pustej ulicy żadne odgłosy. Tylko zegary w kościele Dominikanów wybijały monotonię kwadransy i godzin. Nagle, z dołu, doleciał głos zrazu cichy płacz dziecka, a potem usłyszał podniecony głos kobiety. Po chwili dzieciaki wybuchną głośnym, niepomahowanym szlochem.

Atkins podniósł się leniwie z fotela. Nasłuchiwał. Szloch nie ustawał. Wzmógł się. Coraz wyraźniej słyszał płacz drugiego dziecka. Wilkinsowa krzychała. Wpraw

WSPÓŁCZESNE SYLWETKI

Koniec oportunisty...

Aresztowany ostatnio jako „zdrajca i szpieg” wschodnio-niemiecki minister spraw zagran. Dertinger był przedstawicielem tej burżuazji niemieckiej...

Dertinger aż do końca ostatniej wojny redagował biuletyn propagandowy ministerstwa spraw zagranicznych...

Po kapitulacji Niemiec Dertinger odkładał monokli, by ubrać okulary w rogowej oprawie i odkładał swastykę...

Stępnio Dertinger staje się agentem polityki sowieckiej. W grudniu 1947 przeprowadza w porozumieniu z Tulpanowem ustąpienie z partii przedwodniczego Katsera...

Po powrocie z konferencji ministrów spraw zagranicznych wiedeńskiego (Praga, październik 1950) zapewniana swych przyjaciół, że ze wszystkich ministrów zdobył największe względy...

Jednym z przyjaciół Dertingera był ambasador czechosłowacki w Berlinie Otto Fischl, który w procesie prakim. To wystarczy do wykonczenia ministra, który przestał być potrzebny...

PODWÓJNE ŻYCIE KUPCA

W Heidelbergu zmarł pewien kupiec, pozostawiając wdowę i dwóch już żonatych synów. Wdowa od lat przywykła do tego, że jej mąż przez wiele tygodni w roku był poza domem podróżując...

CO UKŁ NA STOŁ?

CZWARTEK — 22 STYCZNIA. Posiek południowy: Jaja na miodku. — Kartofle nadziewane grzybami i zapiekane. (Poniżej podajemy przepis)...

Wieczera: Zupa grzybowa z kaszką. — Nóżki cielęce smażone z kartoflami pure. — Salata ze smietaną. Krem karmelowy (brulion).

Przepis na kartofle zapiekane z grzybami. — Grzyby suszone ugotować w wodzie z dodatkiem łyżeczki octu i łyżki masła...

CZYTAJĄCE I ROZPOWIEŚCZAJĄCE „SŁOWO POLSKIE”

W Stanach Zjednoczonych. O wiele większy procent amerykańskich murzynów niż Anglików posiada uniwersyteckie wykształcenie.

Cztery aktorzy filmowi: Bob Hope, Bing Crosby, Deam Martin i Jerzy Lewis placą tytułem podatku większą kwotę dolarów niż ta która idzie na pensję prezydenta, wiceprezydenta i wszystkich senatorów w Stanach Zjednoczonych.

W U.S.A. wciąż spada ilość niezamężnych kobiet. W r. 1890 było 34 proc., w r. 1940 — 28 proc. a w r. 1952 już tylko 19 proc. kobiet samotnych w wieku ponad 14 lat...

Sezon wioylorbi. W styczniu rozpoczął się sezon połowy wioylorbi w Antarktydzie. Bierze w nim udział 7 ekspedycji norweskich, 3 brytyjskie, 2 japońskie, oraz po jednej holenderskiej, południ-afrykańskiej, panamskiej i sowieckiej.

Wymiana robotników między Anglią a Niemcami. Niemcy i Wielka Brytania mają zamiar wymienić między sobą robotników w tym celu, by mogli oni zapoznać się z metodami pracy i trybem życia w obu krajach.

Silniki atomowe. Pierwsze silniki atomowe znajdują się w użyciu w 1954 r. w Ameryce, krajach ubogich w paliwo, jak Alaska i Porto Rico.

Pszczoty bez żądz. W Chichester (południowa Anglia) wyhodowano nową odmianę pszczoł, nie posiadających żądz. Hodowla w drodze selekcji trwała przez wiele pokoleń...

Tydzień zdrowych nóg. Tydzień taki organizuje się w Zachodnich Niemczech, gdzie stwierdzono, że przeszło 80 proc. ludzi cierpi na nogi. Ułotką propagandową powiada: „Gdybyśmy wiedzieli więcej o naszych nogach i ich funkcji, wówczas lepiej trenowali byśmy je lub oszczędzali, więcej chodziliby bos, nie chodziliby z palcami skierowanymi na zewnątrz, częściej kapali byśmy nogi i kupowali obuwie nie tylko dla oka, ale i dla nóg”.

Ważność ludności w Afryce. W ciągu ostatnich 20 lat liczba ludności w Maroku wzrosła z 3.533.800 do 8.617.400 w Kamerunie z 2.753.000 do 3.060 tys., na Madagaskarze z 3.595 tys. do 4.233.700, w Tunezji z 2.159.000 do 3.500.000, w francuskiej Afryce wschodniej do 11.08.200 i w francuskiej Afryce podzwrotnikowej z 2.735.000 do 4.413.100.

Wymiana robotników między Anglią a Niemcami. Niemcy i Wielka Brytania mają zamiar wymienić między sobą robotników w tym celu, by mogli oni zapoznać się z metodami pracy i trybem życia w obu krajach.

Silniki atomowe. Pierwsze silniki atomowe znajdują się w użyciu w 1954 r. w Ameryce, krajach ubogich w paliwo, jak Alaska i Porto Rico.

Pszczoty bez żądz. W Chichester (południowa Anglia) wyhodowano nową odmianę pszczoł, nie posiadających żądz. Hodowla w drodze selekcji trwała przez wiele pokoleń...

ZA KULISAMI ŚWIĘTEGO KOLEGIUM

ZMIANY W KURII RZYMSKIEJ

Święte Kolegium, którego puście miejsca zostały uzupełnione przez nowo mianowanych kardynałów, może w przyszłości przejąć część pracy Papieża, którą spełnia on w ciągu ostatnich 14 lat.

Ojciec Święty szczególnie w ciągu lat ostatnich, kiedy walka Kościoła z komunizmem wzmogła się, zestarzał się widoocznie.

Dnia 2 marca bieżącego roku skończy on 78 lat i rozpocznie 15 rok swego pontyfikatu.

PAPIEŻ JEST PRZECIĄŻONY PRACĄ. Po śmierci kardynała Maglio ne, sekretarza stanu Watykanu, Ojciec Św. od sierpnia 1944 r. sam przejął jego funkcje i pełni osobiście ciężką i odpowiedzialną pracę przywiązaną do tego stanowiska.

Istnieje przypuszczenie, że pewna liczba nowomianowanych kardynałów zajmie niektóre stanowiska w kurii apostołkiej i pomoże w administracji Kościoła.

Trzech z spośród czterech nuncjuszów papieskich mianowanych obecnie kardynałami prawdopodobnie powołanych

zostanie do kurii papieskiej. Jak wiadomo, nuncjusze apostołscy mianowani kardynałami, nie mogą nadal pełnić funkcji nuncjuszy.

12 kardynałów włoskich i jeden francuski już oddawna powołanych zostało do kurii papieskiej. Z 10-u kardynałów włoskich ostatnio mianowanych trzech już bierze czynny udział w pracach kurii.

W 12 świętych kongresach stanowisko prefektów nie jest obsadzone.

NIE CHCIELI ZOSTAĆ KARDYNAŁAMI. Papież oznajmił Św. Kolegium, że dwu dostojników kościelnych, których zamierzał

mianować kardynałami, uchylił się od przyjęcia tej godności. Są nimi Mgr. Batista Montini i Domenico Tardini, najbliżsi współpracownicy Papieża w sekretariacie stanu.

Głównym powodem, dla którego Papież przychylił się do ich prośby, był fakt że nie mogliby po mianowaniu ich kardynałami pełnić swych dotychczasowych funkcji.

Mgr. Tardini i Mgr. Montini spełniają równoległe funkcje. Jeden z nich jest sekretarzem stanu dla spraw wyższej Kongregacji w konsystorzku, a Mgr. Montini jest członkiem komisji papieskiej dla Rosji.

O ile chodzi o 1-oszykarych polskich, to do chwili przybycia ich do Anglii, w wielu ośrodkach powstawały drużyny koszykówki Sport ten stał się trawiducyjną grą w szkołach i gimnazjach polskich.

Między innymi dobrze jest znany zespół Gimnazjum i Liceum polskiego z Bottisham, jak też i drużyna szkoły technicznej z Lilford, która rozwija się pod fachowym okiem przewodniego tyczkarza, profesora Kluka.

Z czasem, gdy młodzież polska wstępowała na uniwersytety i uczenie brytyjskie ilość nowych drużyn koszykowych znacznie się powiększyła. Tak na przykład na uniwersytetach w Leeds, Birmingham i Edynburgu podstawę drużyny stanowią zawodnicy polscy.

Polscy studenci założyli też klub koszykówki w College Walthamstow w którym wodzą rej od roku 1949. Obecnie w drużynie tej gra 6 Polaków, 3 Anglików i 1 Pers. Także inna uczelnia z South West Essex zdobyła dwukrotnie vicemistrzostwo w swej lidze dzięki Polakom — jak pisze prasa angielska.

W Szkocji od kilku lat znana jest Polonia z Edynburga. Drużyna polska wystawia do mistrzostw po cztery drużyny, a także posiada drużynę żeńską. Ma ona tak dobrą firmę, że wielu czołowych koszykarzy innych narodowości zapisano się

do sportowców, którzy w Anglii mają duże pole do popisu, należące między innymi koszykarze. Do niedawna sport ten w formie znanej i przyjętej na kontynencie jak też i w Ameryce, nie cieszył się dużą popularnością w Wielkiej Brytanii.

W Londynie barw polskich broni z dużym powodzeniem Akademicki Związek Sportowy. Przez pierwszeństwo drużyna która cieszy się opinią jednej z najlepszych w Londynie, Akademicki Związek Sportowy wystawiają dwie drużyny do rozgrywek ligowych.

Wszystkie doskonale dają sobie radę w swych ligach i często odnoszą sukcesy na pokazowych turniejach. Niedawno na przykład z okazji otwarcia w Londynie nowoczesnej sali do gry w koszykówkę, odbył się 12. turniej błyskawiczny z udziałem najlepszych drużyn. Puchar zdobył AZS który między innymi wygrał ze świetną drużyną amerykańską American Legion i z drużyną Łotyśzów. W drużynie amerykańskiej grał zawodnik pochodzenia polskiego Budzeński.

O popularności drużyny polskiej świadczy też fakt że jest zapraszana do różnych ośrodków angielskich z prośbą o zademonstrowanie gry, oraz szeregu efektownych ćwiczeń i zagran z repertuaru swoich treningów. Między innymi AZS demonstrował koszykówkę w Watford, gdzie zakończył się kurs dla sędziów i trenerów.

W AZS'e tak jak i w Edynburskiej Polonii gra kilku cudzoziemców. Jednak najcenniejszymi graczami są dwaj studenci amerykańscy Brown i Marble. W obecnym sezonie, dzięki wydatnej pomocy angielskiego centralnego Komitetu Wychowania Fizycznego (Central Council of Physical Recreation) któremu patronuje królowa Elżbieta, a prezydentem jest ks Filip, AZS jest w stanie przeprowadzania treningów wieczorami przy sztucznym świetle.

Przez osiągnięci koszykarzy polskich na boiskach wspomnieć należy o sukcesie gracza i kierownika AZS J. Gregoła. J. S. który jako jedyny cudzoziemiec wybrany został do zarządu londyńskiego okręgu ligowego piłki koszykowej.

Aha.

W spotkaniu bokserskim, które odbyło się w Brukseli między Francuzem Raymond Farnhamem a Belgiem Jean Sneyders zwyciężył na punkty Francuz. Na zdjęciu: u góry Belg, na dole Francuz.

Aha.

W Buenos Aires odbył się sensacyjny wyścig samochodowy, któremu przyglądało się ponad pół miliona widzów, wśród których honorowe miejsce zajął prez. Peron.

Zwyciężył Ferrari na maszynie Ferrari, który przejechał 379 km. 498 m. w 3 godz. 1 min. 4 sek., co się równa średniej szybkości 125 km. 747 m.

Drugim był Villorosi również na Ferrari, trzeci Gonzalez na Maserati, czwartym Hawthorn na Ferrari. Pierwszą z Francuzów — Behra, jadący na maszynie Gordini, ukończył wyścig na szóstym miejscu.

W czasie wyścigu zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 12 osób. W pewnym momencie publiczność weszła na tor w chwili, kiedy Wiloch Farina nadjeżdżał z szybkością ponad 100 km. Kierowca nie mógł ominąć ludzi, wjechał w tłum, gdzie przez dwunastu zabitych jest kilkadziesiąt rannych.

MISTRZOSTWA TENISOWE AUSTRALII. Po Sedgmanie, pierwszą rakieta Australii został Rosewall, który w finale wygrał ze swoim rodakiem Rose 6:0, 6:3, 6:4.

Rosewall zdobył również drugi tytuł, w grze podwójnej, gdzie razem z partnerem...

TYŁKO DO DNIA 31 STYCZNIA 1953 przyjmujemy abonament na przepiękną i najnowszą książkę wybitnej polskiej pisarki ZOFII KOSSAK

«BŁOGOSŁAWIONA WINA» Stron 194, pięcienna okładka. CENA TYLKO Fr. 495.

Od 1 lutego 1953 cena tej książki będzie fr. 750, plus przesyłka. Jeszcze dziś napisz do „Libella”, przesyłając sumę fr. 495 mandatem pocztowym na konto PARIS C.C. 5651 50.

„LIBELLA” SKŁADNICA KSIĄŻKI POLSKIEJ, 12, rue St.-Louis-en-l'Isle, Paris 4. Telefon: DANton 51-09. M-o: Sully-Morland i Pont-Marie (1951)

Wszelkie prace MALARSKIE I DEKORACYJNE WYKONUJE MICHAŁOWSKI (malarz — dekorator — artysta) Wykonanie solidne, ceny bardzo przystępne.

9, Place Bulois, 9 — PARIS (17^e) Metro: Ternes i Etoile Tel.: MONTmartre 18-82 (Magar) od godz. 10 do 12-ej. (193)

IN - PRESS Polskie Biuro Kolportażowe w Niemczech pośredniczy w sprawowaniu wszelkich pism i książek polskich i obcych tak z Niemiec jak i do Niemiec, wykonuje po cenach przystępnych wszelkie prace powielane i drukarskie.

Własne wydawnictwo „INFORMACJA PRASOWA” Adres: (23) Quakenbrueck, Postfach 86 Konto czekowe Hannover 209 46 Dla filiałistów dział wymiany nowości filiałistycznych 92

UWAGA, SAMOTNE PANIE! Jeżeli chcecie wyjechać do Kanady, by wyjść zamarzając się z pełnym zaufaniem do „Service Bureau for New Canadians”, Dział matrymonialny. Biuro nasze ułatwi Wam poznanie odpowiedniego kandydata na męża, oraz gwarantuje wjazd do Kanady. Piszcie do nas, załączając krótki życiorys i fotografię. Adres: — 415, Bloor St. Toronto, Kanada. (199)



KOSZYKARZE POLSCY W ANGLII

Do sportowców, którzy w Anglii mają duże pole do popisu, należące między innymi koszykarze. Do niedawna sport ten w formie znanej i przyjętej na kontynencie jak też i w Ameryce, nie cieszył się dużą popularnością w Wielkiej Brytanii.

W Londynie barw polskich broni z dużym powodzeniem Akademicki Związek Sportowy. Przez pierwszeństwo drużyna która cieszy się opinią jednej z najlepszych w Londynie, Akademicki Związek Sportowy wystawiają dwie drużyny do rozgrywek ligowych.

Wszystkie doskonale dają sobie radę w swych ligach i często odnoszą sukcesy na pokazowych turniejach. Niedawno na przykład z okazji otwarcia w Londynie nowoczesnej sali do gry w koszykówkę, odbył się 12. turniej błyskawiczny z udziałem najlepszych drużyn.

Puchar zdobył AZS który między innymi wygrał ze świetną drużyną amerykańską American Legion i z drużyną Łotyśzów. W drużynie amerykańskiej grał zawodnik pochodzenia polskiego Budzeński.

O popularności drużyny polskiej świadczy też fakt że jest zapraszana do różnych ośrodków angielskich z prośbą o zademonstrowanie gry, oraz szeregu efektownych ćwiczeń i zagran z repertuaru swoich treningów.

Między innymi AZS demonstrował koszykówkę w Watford, gdzie zakończył się kurs dla sędziów i trenerów.

W AZS'e tak jak i w Edynburskiej Polonii gra kilku cudzoziemców. Jednak najcenniejszymi graczami są dwaj studenci amerykańscy Brown i Marble.

W obecnym sezonie, dzięki wydatnej pomocy angielskiego centralnego Komitetu Wychowania Fizycznego (Central Council of Physical Recreation) któremu patronuje królowa Elżbieta, a prezydentem jest ks Filip, AZS jest w stanie przeprowadzania treningów wieczorami przy sztucznym świetle.

Przez osiągnięci koszykarzy polskich na boiskach wspomnieć należy o sukcesie gracza i kierownika AZS J. Gregoła. J. S. który jako jedyny cudzoziemiec wybrany został do zarządu londyńskiego okręgu ligowego piłki koszykowej.

Aha.

W spotkaniu bokserskim, które odbyło się w Brukseli między Francuzem Raymond Farnhamem a Belgiem Jean Sneyders zwyciężył na punkty Francuz. Na zdjęciu: u góry Belg, na dole Francuz.

Aha.

W Buenos Aires odbył się sensacyjny wyścig samochodowy, któremu przyglądało się ponad pół miliona widzów, wśród których honorowe miejsce zajął prez. Peron.

Zwyciężył Ferrari na maszynie Ferrari, który przejechał 379 km. 498 m. w 3 godz. 1 min. 4 sek., co się równa średniej szybkości 125 km. 747 m.

Drugim był Villorosi również na Ferrari, trzeci Gonzalez na Maserati, czwartym Hawthorn na Ferrari. Pierwszą z Francuzów — Behra, jadący na maszynie Gordini, ukończył wyścig na szóstym miejscu.

W czasie wyścigu zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 12 osób. W pewnym momencie publiczność weszła na tor w chwili, kiedy Wiloch Farina nadjeżdżał z szybkością ponad 100 km. Kierowca nie mógł ominąć ludzi, wjechał w tłum, gdzie przez dwunastu zabitych jest kilkadziesiąt rannych.

MISTRZOSTWA TENISOWE AUSTRALII. Po Sedgmanie, pierwszą rakieta Australii został Rosewall, który w finale wygrał ze swoim rodakiem Rose 6:0, 6:3, 6:4.

Rosewall zdobył również drugi tytuł, w grze podwójnej, gdzie razem z partnerem...

TYŁKO DO DNIA 31 STYCZNIA 1953 przyjmujemy abonament na przepiękną i najnowszą książkę wybitnej polskiej pisarki ZOFII KOSSAK

«BŁOGOSŁAWIONA WINA» Stron 194, pięcienna okładka. CENA TYLKO Fr. 495.

Od 1 lutego 1953 cena tej książki będzie fr. 750, plus przesyłka. Jeszcze dziś napisz do „Libella”, przesyłając sumę fr. 495 mandatem pocztowym na konto PARIS C.C. 5651 50.

„LIBELLA” SKŁADNICA KSIĄŻKI POLSKIEJ, 12, rue St.-Louis-en-l'Isle, Paris 4. Telefon: DANton 51-09. M-o: Sully-Morland i Pont-Marie (1951)

Wszelkie prace MALARSKIE I DEKORACYJNE WYKONUJE MICHAŁOWSKI (malarz — dekorator — artysta) Wykonanie solidne, ceny bardzo przystępne.

9, Place Bulois, 9 — PARIS (17^e) Metro: Ternes i Etoile Tel.: MONTmartre 18-82 (Magar) od godz. 10 do 12-ej. (193)

IN - PRESS Polskie Biuro Kolportażowe w Niemczech pośredniczy w sprawowaniu wszelkich pism i książek polskich i obcych tak z Niemiec jak i do Niemiec, wykonuje po cenach przystępnych wszelkie prace powielane i drukarskie.

Własne wydawnictwo „INFORMACJA PRASOWA” Adres: (23) Quakenbrueck, Postfach 86 Konto czekowe Hannover 209 46 Dla filiałistów dział wymiany nowości filiałistycznych 92

UWAGA, SAMOTNE PANIE! Jeżeli chcecie wyjechać do Kanady, by wyjść zamarzając się z pełnym zaufaniem do „Service Bureau for New Canadians”, Dział matrymonialny. Biuro nasze ułatwi Wam poznanie odpowiedniego kandydata na męża, oraz gwarantuje wjazd do Kanady. Piszcie do nas, załączając krótki życiorys i fotografię. Adres: — 415, Bloor St. Toronto, Kanada. (199)

W Buenos Aires odbył się sensacyjny wyścig samochodowy, któremu przyglądało się ponad pół miliona widzów, wśród których honorowe miejsce zajął prez. Peron.

Zwyciężył Ferrari na maszynie Ferrari, który przejechał 379 km. 498 m. w 3 godz. 1 min. 4 sek., co się równa średniej szybkości 125 km. 747 m.

Drugim był Villorosi również na Ferrari, trzeci Gonzalez na Maserati, czwartym Hawthorn na Ferrari. Pierwszą z Francuzów — Behra, jadący na maszynie Gordini, ukończył wyścig na szóstym miejscu.

W czasie wyścigu zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 12 osób. W pewnym momencie publiczność weszła na tor w chwili, kiedy Wiloch Farina nadjeżdżał z szybkością ponad 100 km. Kierowca nie mógł ominąć ludzi, wjechał w tłum, gdzie przez dwunastu zabitych jest kilkadziesiąt rannych.

MISTRZOSTWA TENISOWE AUSTRALII. Po Sedgmanie, pierwszą rakieta Australii został Rosewall, który w finale wygrał ze swoim rodakiem Rose 6:0, 6:3, 6:4.

Rosewall zdobył również drugi tytuł, w grze podwójnej, gdzie razem z partnerem...

TYŁKO DO DNIA 31 STYCZNIA 1953 przyjmujemy abonament na przepiękną i najnowszą książkę wybitnej polskiej pisarki ZOFII KOSSAK

«BŁOGOSŁAWIONA WINA» Stron 194, pięcienna okładka. CENA TYLKO Fr. 495.

Od 1 lutego 1953 cena tej książki będzie fr. 750, plus przesyłka. Jeszcze dziś napisz do „Libella”, przesyłając sumę fr. 495 mandatem pocztowym na konto PARIS C.C. 5651 50.

„LIBELLA” SKŁADNICA KSIĄŻKI POLSKIEJ, 12, rue St.-Louis-en-l'Isle, Paris 4. Telefon: DANton 51-09. M-o: Sully-Morland i Pont-Marie (1951)

Wszelkie prace MALARSKIE I DEKORACYJNE WYKONUJE MICHAŁOWSKI (malarz — dekorator — artysta) Wykonanie solidne, ceny bardzo przystępne.

9, Place Bulois, 9 — PARIS (17^e) Metro: Ternes i Etoile Tel.: MONTmartre 18-82 (Magar) od godz. 10 do 12-ej. (193)

IN - PRESS Polskie Biuro Kolportażowe w Niemczech pośredniczy w sprawowaniu wszelkich pism i książek polskich i obcych tak z Niemiec jak i do Niemiec, wykonuje po cenach przystępnych wszelkie prace powielane i drukarskie.

Własne wydawnictwo „INFORMACJA PRASOWA” Adres: (23) Quakenbrueck, Postfach 86 Konto czekowe Hannover 209 46 Dla filiałistów dział wymiany nowości filiałistycznych 92

UWAGA, SAMOTNE PANIE! Jeżeli chcecie wyjechać do Kanady, by wyjść zamarzając się z pełnym zaufaniem do „Service Bureau for New Canadians”, Dział matrymonialny. Biuro nasze ułatwi Wam poznanie odpowiedniego kandydata na męża, oraz gwarantuje wjazd do Kanady. Piszcie do nas, załączając krótki życiorys i fotografię. Adres: — 415, Bloor St. Toronto, Kanada. (199)

W Buenos Aires odbył się sensacyjny wyścig samochodowy, któremu przyglądało się ponad pół miliona widzów, wśród których honorowe miejsce zajął prez. Peron.

Zwyciężył Ferrari na maszynie Ferrari, który przejechał 379 km. 498 m. w 3 godz. 1 min. 4 sek., co się równa średniej szybkości 125 km. 747 m.

Drugim był Villorosi również na Ferrari, trzeci Gonzalez na Maserati, czwartym Hawthorn na Ferrari. Pierwszą z Francuzów — Behra, jadący na maszynie Gordini, ukończył wyścig na szóstym miejscu.

W czasie wyścigu zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 12 osób. W pewnym momencie publiczność weszła na tor w chwili, kiedy Wiloch Farina nadjeżdżał z szybkością ponad 100 km. Kierowca nie mógł ominąć ludzi, wjechał w tłum, gdzie przez dwunastu zabitych jest kilkadziesiąt rannych.

MISTRZOSTWA TENISOWE AUSTRALII. Po Sedgmanie, pierwszą rakieta Australii został Rosewall, który w finale wygrał ze swoim rodakiem Rose 6:0, 6:3, 6:4.

Rosewall zdobył również drugi tytuł, w grze podwójnej, gdzie razem z partnerem...

TYŁKO DO DNIA 31 STYCZNIA 1953 przyjmujemy abonament na przepiękną i najnowszą książkę wybitnej polskiej pisarki ZOFII KOSSAK

«BŁOGOSŁAWIONA WINA» Stron 194, pięcienna okładka. CENA TYLKO Fr. 495.

Od 1 lutego 1953 cena tej książki będzie fr. 750, plus przesyłka. Jeszcze dziś napisz do „Libella”, przesyłając sumę fr. 495 mandatem pocztowym na konto PARIS C.C. 5651 50.

„LIBELLA” SKŁADNICA KSIĄŻKI POLSKIEJ, 12, rue St.-Louis-en-l'Isle, Paris 4. Telefon: DANton 51-09. M-o: Sully-Morland i Pont-Marie (1951)

Wszelkie prace MALARSKIE I DEKORACYJNE WYKONUJE MICHAŁOWSKI (malarz — dekorator — artysta) Wykonanie solidne, ceny bardzo przystępne.

9, Place Bulois, 9 — PARIS (17^e) Metro: Ternes i Etoile Tel.: MONTmartre 18-82 (Magar) od godz. 10 do 12-ej. (193)

IN - PRESS Polskie Biuro Kolportażowe w Niemczech pośredniczy w sprawowaniu wszelkich pism i książek polskich i obcych tak z Niemiec jak i do Niemiec, wykonuje po cenach przystępnych wszelkie prace powielane i drukarskie.

Własne wydawnictwo „INFORMACJA PRASOWA” Adres: (23) Quakenbrueck, Postfach 86 Konto czekowe Hannover 209 46 Dla filiałistów dział wymiany nowości filiałistycznych 92

UWAGA, SAMOTNE PANIE! Jeżeli chcecie wyjechać do Kanady, by wyjść zamarzając się z pełnym zaufaniem do „Service Bureau for New Canadians”, Dział matrymonialny. Biuro nasze ułatwi Wam poznanie odpowiedniego kandydata na męża, oraz gwarantuje wjazd do Kanady. Piszcie do nas, załączając krótki życiorys i fotografię. Adres: — 415, Bloor St. Toronto, Kanada. (199)

W Buenos Aires odbył się sensacyjny wyścig samochodowy, któremu przyglądało się ponad pół miliona widzów, wśród których honorowe miejsce zajął prez. Peron.

Zwyciężył Ferrari na maszynie Ferrari, który przejechał 379 km. 498 m. w 3 godz. 1 min. 4 sek., co się równa średniej szybkości 125 km. 747 m.

Drugim był Villorosi również na Ferrari, trzeci Gonzalez na Maserati, czwartym Hawthorn na Ferrari. Pierwszą z Francuzów — Behra, jadący na maszynie Gordini, ukończył wyścig na szóstym miejscu.

W czasie wyścigu zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 12 osób. W pewnym momencie publiczność weszła na tor w chwili, kiedy Wiloch Farina nadjeżdżał z szybkością ponad 100 km. Kierowca nie mógł ominąć ludzi, wjechał w tłum, gdzie przez dwunastu zabitych jest kilkadziesiąt rannych.

MISTRZOSTWA TENISOWE AUSTRALII. Po Sedgmanie, pierwszą rakieta Australii został Rosewall, który w finale wygrał ze swoim rodakiem Rose 6:0, 6:3, 6:4.

Rosewall zdobył również drugi tytuł, w grze podwójnej, gdzie razem z partnerem...

TYŁKO DO DNIA 31 STYCZNIA 1953 przyjmujemy abonament na przepiękną i najnowszą książkę wybitnej polskiej pisarki ZOFII KOSSAK

«BŁOGOSŁAWIONA WINA» Stron 194, pięcienna okładka. CENA TYLKO Fr. 495.

Od 1 lutego 1953 cena tej książki będzie fr. 750, plus przesyłka. Jeszcze dziś napisz do „Libella”, przesyłając sumę fr. 495 mandatem pocztowym na konto PARIS C.C. 5651 50.

„LIBELLA” SKŁADNICA KSIĄŻKI POLSKIEJ, 1